



marzec-kwiecień 2016
nr 2/2016 (92)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIwersytecka

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT
NUMERU >>

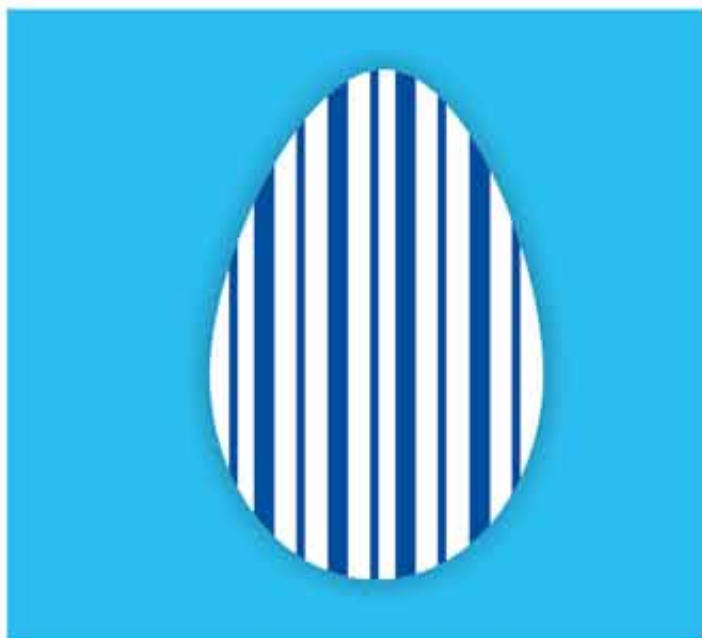
- GRANTY I PROJEKTY REALIZOWANE W INSTYTUCIE ARCHEOLOGII
- AKADEMICKIE ŚWIĘTO, PROMOCJE DOKTORSKIE

W NUMERZE:

NAGRODY
I OSIĄGNIĘCIA
DO POCZYTANIA

- PROFESORSKIE NOMINACJE
- WSPÓLNA PRACA PROWADZI DO SUKCESÓW
- ŚWIATŁO KU PRZYSZŁOŚCI
- WPŁYW CHRZTU POLSKI NA JĘZYK OJCZYSTY
- STUDENT UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO OLIMPIJCZYKIEM

STUDENCKI
UNIwersYTET



**Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy,
a także spotkań i odpoczynku
w rodzinnym gronie**

życzy

*prof. dr hab. Sylwester Czopek
p.o. Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego*



Z ŻYCIA UCZELNI: VIVAT ACADEMIA, VIVAT RECTOR 3 • Z OBRAD SENATU 4 • KRONIKA REKTORA 5 • WYKŁADY OTWARTE Z CYKLU „NIEZNANA ARCHEOLOGIA” 6 • GRANTY I PROJEKTY REALIZOWANE W INSTYTUCIE ARCHEOLOGII 7 • KONFERENCJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI PROFESORA MARKA GEDLA –DOKTORA HONORIS CAUSA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO 9

NAGRODY I OSIĄGNIĘCIA: AKADEMICKIE ŚWIĘTO, PROMOCJE DOKTORSKIE 10 • PROFESURA NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM 11 • PROFESURA NA WYDZIALE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO 12 • PROFESURA NA WYDZIALE PEDAGOGICZNYM 13 • HABILITACJA – AGNIESZKA JANKOWSKA 15

DO POCZYTANIA: WSPÓLNA PRACA PROWADZI DO SUKCESÓW 16 • ŚWIATŁO KU PRZYSZŁOŚCI 18 • WYDAWNICTWO UR POLECA 23 • POZNAJ GINĄCE ROŚLINY PODKARPACIA 24 • Z ŁĄK I PÓL NA STÓŁ 25 • POEZJA W TEATRALNYM DZIAŁANIU 26 • WPŁYW CHRZTU POLSKI NA JĘZYK OJCZYSTY 28

KONFERENCJE: SESJA NAUKOWA: BÓG – HONOR – OJCZYZNA: KOŚCIÓŁ I PAŃSTWO – WSPÓLNA TROSKA CZY SOJUSZ OŁTARZA Z TRONEM? 30 • RATOWNICY MEDYCZNI SYSTEMATYCZNIE PODNOSZĄ KWALIFIKACJE 32 • DEBATA O PRAWNYCH ROZWIĄZANIACH W SŁUŻBIE ZDROWIA 33

SPOTKANIA: WITAJ SARAGOSSO 35 • Z HISZPANII PATRZYŁEM NA RESZTĘ EUROPY 36

STUDENCKI UNIWERSYTET: STUDENT UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO OLIMPIJCZYKIEM 37 • OBÓZ ZIMOWY WIERCHOMLA 2016 r. 38

NA SPORTOWO: SIATKÓWKA CORAZ POPULARNIEJSZA 39

VIVAT ACADEMIA, VIVAT RECTOR

22 marca 2016 roku elektorzy Uniwersytetu Rzeszowskiego dokonali wyboru rektora uczelni na czteroletnią kadencję, do sierpnia 2020 roku. Do ostatecznej rozgrywki stanęło dwóch nauczycieli akademickich – pełniący obecnie obowiązki rektora prof. Sylwester Czopek i prorektor ds. rozwoju uczelni dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski (przez dwie kadencje był prorektorem). Elektorzy zdecydowali, że Uniwersytetem Rzeszowskim będzie kierował prof. dr hab. **Sylwester Czopek**, który uzyskał 111 głosów.

Prof. dr hab. Sylwester Czopek (ur. w 1958 r.) jest archeologiem i muzealnikiem, autorem i współautorem 230 publikacji naukowych, kierownikiem wielu grantów i projektów badawczych. Odkrywcą i badacz stanowisk archeologicznych w południowo-wschodniej i wschodniej Polsce. Jest członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności oraz wiceprzewodniczącym Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Polskiej Akademii Nauk.

Od 1997 roku nauczyciel akademicki (WSP i UR). Współtworzył Instytut Archeologii, którym kierował



w latach 1999–2008. W kadencji 2008–2012 był dziekanem Wydziału Socjologiczno-Historycznego, a od jesieni 2012 roku prorektorem ds. nauki.

/L.B./



Z OBRAD SENATU

36 zwyczajne posiedzenie Senatu odbyło się w dniu 25 lutego. Przewodniczący obradom rektor prof. dr hab. Sylwester Czopek rozpoczął je od wręczenia aktu mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego Uniwersytetu Rzeszowskiego panu prof. dr. hab. Pawłowi Štekauerowi.

W pierwszym głosowaniu opiniowane były wnioski rad wydziałów dotyczące spraw kadrowych: zatrudnienia na stanowisku profesora zwyczajnego prof. dr hab. Marii Droby (na Wydziale Biologiczno-Rolniczym) oraz na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr hab. Jolanty Lenart (na Wydziale Pedagogicznym) oraz dra hab. Włodzimierza Sybirnego (na Wydziale Biologiczno-Rolniczym).

Jednomyślne poparcie Senatu uzyskały wnioski o przyznanie nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego: prof. dr. hab. Markowi Koziorowskiemu (za osiągnięcia organizacyjne oraz działania, które znacząco wpłynęły na poprawę jakości badań naukowych

i prac rozwojowych w uczelni, skutkujące podwyższeniem kategorii naukowej jednostki) oraz dr. hab. prof. UR Maciejowi Wnukowi (za osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biologia, specjalność – genetyka molekularna).

Zebrani zapoznali się także z informacjami na temat współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2015 r. (sprawozdanie prof. dra hab. Sylwestra Czopka) oraz realizacji projektów w ramach programu operacyjnego *Kapitał ludzki* (sprawozdanie dra hab. prof. UR Czesława Puchalskiego).

W kwestiach dydaktycznych podjęte zostały m.in. uchwały: w sprawie likwidacji, na Wydziale Socjologiczno-Historycznym, studiów podyplomowych *edukacja dla bezpieczeństwa*, a także limitów przyjęć na I rok studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w roku akademickim 2015/2016 (zmiany w Uchwale nr 555/11/2015 Senatu UR z dnia 26 listopada 2015 r.).

Małgorzata Dworak

KRONIKA REKTORA

PROF. DRA HAB. SYLWESTRA CZOPKA

- 20 stycznia | Prof. dr hab. Sylwester Czopek wziął udział w I posiedzeniu Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Polskiej Akademii Nauk. Rektor UR został wybrany wiceprzewodniczącym tego zespołu.
- 26 stycznia | Rektor Sylwester Czopek uczestniczył w posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich odbywającym się na Uniwersytecie Warszawskim. Gościem spotkania był wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Aleksander Bobko.
- 8 lutego | Rektor UR prof. Sylwester Czopek spotkał się z przebywającym w Rzeszowie ministrem nauki i szkolnictwa wyższego Jarosławem Gowinem, a następnie uczestniczył w spotkaniu z ministrem i sekretarzem stanu prof. Aleksandrem Bobko na temat rozwoju szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu.
- 17 lutego | W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał z wizytą ks. dr Bohdan Prach – rektor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie i dr Natalia Klymowska – prorektor ds. rozwoju tej uczelni. Podczas spotkania z władzami UR omawiano plany przyszłej współpracy pomiędzy Wydziałem Medycznym UR i lwowską uczelnią.
- 18 lutego | Prof. dr hab. Sylwester Czopek uczestniczył w uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa Politechniki Rzeszowskiej pani prof. dr hab. Małgorzacie Witko.
- 2 marca | Prof. Sylwester Czopek przebywał z wizytą na Politechnice Lwowskiej oraz na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie prowadził rozmowy dotyczące planowanej współpracy wybranych wydziałów UR z ukraińskimi uczelniami.
- 8 marca | Z wizytą w ramach wymiany międzyuczelnianej przebywała delegacja władz z Nazareth College (USA). Prof. Sylwester Czopek podpisał kolejną umowę o współpracy, wspólnych badaniach oraz wymianie nauczycieli akademickich i studentów.
- 9 marca | W Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim podpisano list intencyjny, dotyczący współpracy w realizacji projektu *"Lagging regions" Initiative in Poland*. Wynikiem projektu, będącego wspólną inicjatywą Komisji Europejskiej i Ministerstwa Rozwoju i Banku Światowego, będzie uruchomienie w UR i PRz centrum Transferu Technologii w oparciu o istniejące zasoby infrastruktury B+R.
- Prof. dr hab. Sylwester Czopek gościł przedstawicieli Banku PKO S.A. Celem spotkania było podpisanie umowy o współpracy w zakresie m.in. transferu wiedzy i doświadczeń pomiędzy uczelnią i Bankiem, a także edukacji finansowej oraz realizacji staży i praktyk dla studentów i pracowników, współpracy w zakresie realizacji badań naukowych i innowacyjnych projektów, wymiany dobrych praktyk pomiędzy środowiskiem naukowym i biznesem.

Małgorzata Grygiel-Rożek

KRONIKA PROREKTORA DS. ROZWOJU DRA HAB. INŻ. PROF. UR CZESŁAWA PUCHALSKIEGO

- 26 stycznia | Prorektor ds. Rozwoju wziął udział w spotkaniu opłatkowo-noworocznym w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie zorganizowanym przez wojewodę podkarpackiego, marszałka województwa podkarpackiego oraz Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych. Spotkanie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca *Resovia Saltans*.
- 26 stycznia | Odbyła się konferencja „Podkarpacie dla biznesu”, organizowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Partnerem wydarzenia był Uniwersytet Rzeszowski reprezentowany przez prorektora Czesława Puchalskiego. Spotkanie odbyło się w ramach inauguracji III roku działalności Społecznej Podkarpackiej Akademii Najlepszych Praktyk.

- 8 lutego | Prorektor ds. Rozwoju dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski uczestniczył w cyklicznym spotkaniu rektorów podkarpackich szkół wyższych odbywającym się w Politechnice Rzeszowskiej, które było okazją do dyskusji na temat rozwoju szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu. Gośćmi spotkania byli minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin oraz sekretarz stanu prof. dr hab. Aleksander Bobko.
- 12 lutego | Prorektor ds. Rozwoju wziął udział w IV posiedzeniu Komitetu Monitorującego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.
- 15 lutego | W Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyło się spotkanie Rady Programowej Centrum Ecotech-Complex. Rada związana jest z Centrum „ECOTECH-COMPLEX – Człowiek, Środowisko, Produkcja”, powstałym w ramach konsorcjum, którego członkiem jest Uniwersytet Rzeszowski.

Natalia Kochman-Kędziora

KRONIKA PROREKTORA DS. STUDENCKICH I KSZTAŁCENIA DRA HAB. PROF. UR WOJCIECHA WALATA

- 25/26 lutego | Prorektor ds. Studenckich i Kształcenia uczestniczył w otwarciu wystawy „Najlepsze dyplomy 2015 Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego”. Wydarzenie honorujące najzdolniejszych studentów – artystów odbyło się w Galerii Miejskiej Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie. Dzień później wziął udział w otwarciu wystawy: „Nominowani i laureaci Nagrody im. Jerzego Panka za najlepszy dyplom Wydziału Sztuki UR”.
- 1 marca | Prorektor UR zainaugurował rozgrywki Akademickiej Amatorskiej Ligii Siatkówki Mieszanej. Wydarzeniu, któremu patronowali: Samorząd Studentów oraz Centrum Sportu i Rekreacji UR, przyświecał przede wszystkim cel upowszechniania i promocji prozdrowotnych i rekreacyjnych form aktywności fizycznej, a także międzyuczelnianej integracji studentów.
- 8 marca | Dr hab. prof. UR Wojciech Walat zainaugurował seminarium „Kobieta na rynku pracy”. Zorganizowane przez Biuro Karier UR oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział Rzeszów przedsięwzięcie adresowane było już do uczennic ostatnich klas gimnazjów i studentek, a ponadto bezrobotnych bądź planujących rozpoczęcie prowadzenia biznesu. Było także gruntowną analizą sytuacji kobiet na podkarpackim rynku pracy, barier, trudności i perspektyw, również promocją podejmowania działalności gospodarczej.
- Prorektor spotkał się z przebywającym na UR wicekonsulem generalnym USA w Polsce Leonardem Perrym. W debacie, z udziałem studentów, poruszony został temat możliwości studenckich wyjazdów do USA na podstawie wize J-1, warunków jej otrzymania, a także uczestnictwa w programach typu Summer Work & Travel USA, Au Pair oraz Internships.
- 14 marca | Na Wydziale Pedagogicznym miała miejsce uroczystość nadania imienia dra Antoniego Zająca Pracowni Dydaktyki Ogólnej oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Władze uczelni reprezentowali: prof. dr hab. Sylwester Czopek oraz dr hab. prof. UR Wojciech Walat. W ramach tego wydarzenia zorganizowano z udziałem rodziny Zmarłego seminarium naukowe „Przemiany dydaktyki ogólnej w kontekście przemian cywilizacyjnych”. Prorektor Wojciech Walat wygłosił wykład pt: „Od podręcznika klasycznego do elektronicznego”.

Małgorzata Dworak



KATARZYNA
TRYBAŁA-
ZAWIŚLAK

GRANTY I PROJEKTY REALIZOWANE W INSTYTUCIE ARCHEOLOGII

W Instytucie Archeologii UR realizowanych jest obecnie 8 grantów Narodowego Centrum Nauki. Cztery spośród nich to projekty, których kierownikami są pracownicy Instytutu. Są to bardzo duże, międzynarodowe przedsięwzięcia dotyczące zróżnicowanej, również w sensie chronologicznym, problematyki badawczej.

Projekt pn. „Przemiany kulturowo-osadnicze w dorzeczu rzeki Wiszni w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza w kontekście zmian prahistorycznej i wczesnośredniowiecznej ekumeny”, którego kierownikiem jest prof. dr hab. **Sylwester Czopek**, realizowany jest od początku 2014 roku we współpracy z badaczami z Instytutu Ukrainoznawstwa NANU w Lwowie i Ratowniczej Służby Archeologicznej Instytutu Archeologii NANU w Kijowie. W ramach prac grantowych przeprowadzono badania powierzchniowe na obszarze około 1200 km². Na wybranych stanowiskach przeprowadzono sondażowe prace wykopaliskowe, a także pobrano próbki do badań geologicznych, geomorfologicznych, palinologicznych i radio-

węglowych. Obecnie materiał źródłowy jest opracowywany i analizowany. Niebawem ukaże się wieloaspektowa, dwujęzyczna (polsko-ukraińska) monografia, w założeniu mająca stanowić syntezę przemian kulturowo-osadniczych w dorzeczu rzeki Wiszni na szerszym tle kulturowego pogranicza środkowo- i wschodnioeuropejskiej prowincji kulturowej.

Innym grantem Narodowego Centrum Nauki („Między zachodem a wschodem. Dynamika przemian społeczno-osadniczych od Karpat Wschodnich po Wyżynę Naddnieprzańską w IV i początkach III tys. BC.” – projekt realizowany od 2015 roku) kieruje dr hab. prof. UR **Małgorzata Rybicka**, która swoje zainteresowania badawcze skupia wokół problematyki rozprzestrzenienia importów oraz innowacji stylistycznych w kompleksie kulturowym Cucuteni-Trypole i kulturze pucharów lejokowatych w skali regionalnej, jak i mikroregionalnej na obszarze od Karpat Wschodnich po Wyżynę Naddnieprzańską w IV i początkach III tys. BC. Realizacja pro-

jektu ma na celu przede wszystkim ocenę ich znaczenia kulturowego oraz przewartościowania pojęć „centrum” i „peryferii” w kontekście statystycznego prawdopodobieństwa interakcji pomiędzy różnymi populacjami. Jednym z efektów podjętych prac badawczych ma być również stworzenie modelu demograficznego i analizy transmisji kulturowej w szerokim kontekście społeczno-przyrodniczych przeobrażeń.

Dr hab. prof. UR **Marcin Wołoszyn** jest kierownikiem projektu „Sfinks słowiańskiej sfragistyki – plomby typu drohiczyńskiego z Czermna na wschodnioeuropejskim tle porównawczym”. Celem projektu jest analiza ponad 1000 ołowianych zabytków, tzw. plomb drohiczyńskich, jakie znaleziono w Czermnie, średniowiecznym Czerwieniu, najważniejszym ośrodku Grodów Czerwieńskich. Kilkanaście tysięcy takich zabytków odkryto w drugiej połowie XIX w. w Drohiczyńce nad Bugiem, stąd nazywamy je plombami drohiczyńskimi. Projekt realizowany jest we współpracy z badaczami z Niemiec, Rosji i Ukrainy i ma na celu publikację plomb z Czermna wraz z wynikami analiz ich składu chemicznego. Dodatkowo zaprezentowany zostanie korpus znalezisk plomb z Europy Wschodniej.

Dr **Leszek Gardela** realizuje projekt pn. „Zła śmierć we wczesnym średniowieczu. Pochówki atypowe z ziem polskich w perspektywie porównawczej”, który ma na celu analizę wspomnianych zespołów grobowych w szerokim kontekście międzykulturowym, stąd konieczne są kwerendy źródłowe m.in. na terenie Skandynawii, Wysp Brytyjskich, a cząstkowe wyniki badań są systematycznie upowszechniane (V Kongres Mediewistów Polskich w Rzeszowie, sympozjum na Uniwersytecie Ludwika-Maksymiliana w Monachium) i publikowane w kraju i za granicą (m.in. w prestiżowym czasopiśmie „Lund Archaeological Review”).

Cztery spośród realizowanych w Instytucie Archeologii UR grantów NCN otrzymali nasi doktoranci. Są to projekty przyznane w ramach konkursu „Preludium”. Mgr **Dariusz Bobak** realizuje projekt pn. „Przełom paleolitu środkowego i górnego na przedpolu Bramy Morawskiej. Multidyscyplinarne badania stanowiska kultury szelekiej Lubotyń 11 w południowej części Płaskowyżu Głubczyckiego”. Jest to pierwsze na ziemiach polskich i jedno z nielicznych w Europie Środkowej stanowisko kultury szelekiej, którego stan zachowania pozwala na wykonanie kompleksowych, multidyscyplinarnych badań geologicznych. W ramach prac nad rekonstrukcją środowiska wykonano szereg analiz: geologicznych, mineralogicznych, petrograficznych, palinologicznych oraz badania obecności makroszczątków roślin, a także uzyskano serię dat bezwzględnych, przede wszystkim radiowęglowych oraz OSL. Potwierdzają one fakt, iż jest to najstarsze stanowisko kultury szelekiej w Polsce, a także jedno z najstarszych śladów pozostawionych przez twórców tej kultury na całym obszarze jej funkcjonowania. Uzyskane wyniki badań pozwoliły na nowe spojrzenie na przebieg procesów kulturowych w niezwykle istotnym okresie przejścia między paleolitem środkowym a górnym w Europie Środkowej.

Mgr **Marcin Burghardt** realizuje grant pn. „Stratifikacja społeczna ludności Lasostepu Nadczarnomorskiego okresu scytyjskiego”, który ma na celu przeprowadzenie wszechstronnej analizy ok. 800 zespołów grobowych położonych w pasie Lasostepu między Dniestrem na zachodzie i Donem na wschodzie. Uzyskane wyniki mają przede wszystkim wypełnić lukę w poznawaniu struktury społecznej Scytów wynikającą z braku takich studiów nad ugrupowaniami strefy lasostepu.

Mgr **Joanna Adamik** zajmuje się problematyką kultury trzcinieckiej w południowo-wschodniej Polsce (grant NCN: „Ekumena ludności kultury trzcinieckiej w południowo-wschodniej Polsce. Studium osadniczo-kulturowe”). Realizowany przez nią projekt ma na celu podjęcie próby pierwszego kompleksowego opracowania źródeł związanych z tym ugrupowaniem, będącym częścią ogromnego kompleksu kulturowego zajmującego tereny Polski, Ukrainy i Białorusi, a także zwrócenie uwagi na wszystkie niepodnoszone do tej pory problemy związane z chronologią i periodyzacją, ewolucją morfologii i zdobnictwa naczyń, osadnictwem, obrzędowością pogrzebową, gospodarką, kontaktami kulturowymi, a także zagadnieniami genezy i zróżnicowania regionalnego oraz miejsca tej enklawy w cyrkulacji wzorców kulturowych.

Mgr **Beata Polit** zajmuje się problematyką biżuterii późnoscytyjskiej i sarmackiej na obszarze Krymu (projekt pn. „Biżuteria późnoscytyjska i sarmacka na Krymie - przemiany typologiczno-chronologiczne”). Badania obejmują zbiór ponad 3 tysięcy zabytków datowanych od II w. przed Chr. do IV w. po Chr., które pochodzą z 26 cmentarzysk i 3 osad i analizowane są w wielu zróżnicowanych kontekstach. Analizowane są źródła ikonograficzne, etnograficzne i przekazy pisemne w celu próby uchwycenia różnic w sposobie przystrajania ciała przez mężczyzn, kobiety oraz dzieci w poszczególnych etapach okresu wpływów rzymskich.

Każdy spośród realizowanych w ramach konkursu „Preludium” grantów zakończy się wydaniem monografii, co w przypadku młodych naukowców (doktorantów) stojących u progu kariery naukowej ma szczególne znaczenie.

Ogółem, Narodowe Centrum Nauki przyznało pracownikom i doktorantom Instytutu Archeologii w ramach różnych konkursów (Opus, Sonata, Preludium) dofinansowanie przekraczające kwotę 1 mln 800 tys zł, a w przygotowaniu są kolejne wnioski.

Dzięki ścisłej współpracy z Fundacją Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego pracownicy Instytutu Archeologii realizują również inne projekty, firmowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które polegają przede wszystkim na dofinansowaniu badań źródłowych i publikacji monografii (program „Dziedzictwo kulturowe”). W latach 2012–2015 udało się zrealizować 6 takich projektów na łączną kwotę ponad 237 tys. zł. Przy okazji należy odnotować udział studentów i doktorantów w realizacji grantowych zadań. Jest to dobra inwestycja w nasz potencjał naukowy na przyszłość.

Fot T. Tokarczyk

KATARZYNA
TRYBAŁA-
ZAWIŚLAK

KONFERENCJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI PROFESORA MARKA GEDLA – DOKTORA HONORIS CAUSA UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

11 lutego 2016 roku Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizował konferencję „Profesor Marek Gedl – życie i dzieło” poświęconą pamięci tego wybitnego badacza, która miała na celu przypomnienie najważniejszych



osiągnięć Profesora i refleksję nad Jego dorobkiem naukowym. W trakcie sesji prof. dr hab. Sylwester Czopek i dr Katarzyna Trybała-Zawiślak (z Uniwersytetu Rzeszowskiego) wygłosili referat pt. „Tarnobrzaska kultura łużycka w świetle badań i opracowań profesora Marka Gedla”, w którym podkreślona została szczególna rola Profesora jako badacza epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Polsce południowo-wschodniej, a także Jego zasługi, wsparcie udzielane Instytutowi Archeologii i pomoc, której nigdy nie odmawiał środowisku rzeszowskich archeologów.

Prof. dr hab. Marek Gedl (30.06.1934 – 26.09.2014) w pracy naukowo-badawczej był zawsze związany z tzw. rzeszowskim ośrodkiem archeologicznym. Pierwsze badania naukowe przeprowadził tu już w latach pięćdziesiątych XX wieku. W latach 60. i 70. badał duże, liczące ponad 800 grobów cmentarzysko tarnobrzesckiej kultury łużyckiej w Bachórze-Chodorówce, a w latach 80. i 90. prowadził prace powierzchniowo-poszukiwawcze na Pogórzu Dynowskim i Pogórzu Przemyskim. Przez wiele lat był recenzentem „Materiałów i Sprawozdań Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” i „Rocznika Przemyskiego” (zeszyty „Archeologia”), uczestnikiem rzeszowskich archeologicznych konferencji sprawozdawczych i wielu innych, konsultantem i inicjatorem licznych przedsięwzięć naukowych realizowanych przez rzeszowskich archeologów. Jego niekwestionowany autorytet, ogromny dorobek naukowy, wiedza i doświadczenie zapewniły Mu miejsce szczególne, zarówno w archeologii polskiej, jak i europejskiej.

Wyrazem uznania dla zasług profesora Marka Gedla było przyznanie Mu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego w dniu 7 czerwca 2008 roku.



LUDWIK
BOROWIEC

AKADEMICKIE ŚWIĘTO – PROMOCJE DOKTORSKIE

Jedną z ważnych akademickich tradycji są promocje doktorskie, będące szczególnym świętem osób, które uzyskały pierwszy stopień naukowy, oraz ich promotorów. Ze względów organizacyjnych odbywają się one w Uniwersytecie Rzeszowskim dwukrotnie w ciągu roku. Po raz pierwszy w tym roku akademicka promocja odbyła się 18 stycznia. Uczestniczyli w niej nie tylko doktorzy i promotorzy, ale także rodziny i bliscy doktorantów. W auli nie zabrakło także tych, którzy już niebawem przystąpią do obrony własnych doktoratów.

Uroczystość prowadzoną przez prof. **Sylwestra Czopka**, rektora UR poprzedziło wyróżnienie dwójki nauczycieli akademickich, którzy jesienią ubiegłego roku na Wydziale Socjologiczno-Historycznym uzyskali stopnie doktora habilitowanego – dr hab. **Beaty Lorens** i dra hab. **Jerzego Kuzickiego**. Przedstawienie sylwetek habilitantów, wręczenie stosownego dyplomu i gratulacje były końcowym etapem przeprowadzonego w naszej uczelni przewodu.

Do promocji doktorskiej zgłoszono 48 osób, które na mocy uchwał odpowiednich rad wydziałów Uniwersytetu Rzeszowskiego uzyskały ostatnio stopnie doktora. W okresie od poprzedniej promocji Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego przyznała 2 osobom stopnie doktora habilitowanego i 17 osobom – doktora. Decyzją Rady Wydziału Biologiczno-Rolniczego 9 osobom przyznano stopień doktora, a na Wydziale Filologicznym 15 osobom. Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego przyznała 1 osobie tytuł doktora, a Medycznego 6 osobom.

W promocji z Wydziału Biologiczno-Rolniczego uczestniczyli doktorzy: **Mariusz Worek, Piotr Antos, Dominika Szafraniec, Agnieszka Ludwikowska, Marcin Balcar, Małgorzata Szostek, Magdalena Wolańin, Justyna Ruchała i Anita Zapałowska.**

Z Wydziału Filologicznego doktorzy: **Hubert Majdasz, Wojciech Maryjka, Paulina Wojtowicz-Maryjka, Marta Wolańczyk, Magdalena Lubas, Lucyna Rogóż, Magdalena Pocałuń-Dydycz, Łukasz Barciński, Marcin Kudła, Bartosza Buć, Janina Stroisz, Grzegorz Kwiatkowski, Anna Antas i Agnieszka Fus.**

Z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr **Paweł Zięba.**

Z Wydziału Medycznego doktorzy: **Justyna Podgórska-Bednarz, Ewa Szeliga, Monika Bal-Bocheńska, Anna Muzyczka i Edyta Kwilisz.**

Z Wydziału Socjologiczno-Historycznego doktorzy: **Jolanta Góral, Barbara Januszkiewicz, Katarzyna Stuku, Magdalena Węgrzyn, Hanna Wajda-Lawera, Marcin Demcio, Paweł Pietrzyk, ks. Tomasz Hrywniak, Lucjan Fac, Daniel Hanik, Mirosław Surdej, Marcin Smoter, Dariusz Szwandrok, Andrzej Sznajder, Robert Noga, Barbara Cienki i Dominik Porczyński.**

Po akademickim ślubowaniu promotorzy – w obecności dziekanów – włożeniem biretu na głowę doktoranta i przekazaniem stosownego dyplomu potwierdzali akt promocji.

Fot. J. Zydróż

PROFESURA NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM

ZOFIA BILUT-HOMPLEWICZ po ukończeniu studiów (filologii germańskiej) na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęła pracę w rzeszowskiej WSP, w Zakładzie Filologii Germańskiej, w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego. Wtedy zaczęły się krystalizować jej zainteresowania naukowe, które dotyczyły przede wszystkim językoznawstwa, w szczególności lingwistyki tekstu. Jej rozprawa doktorska, której obrona odbyła się na UJ, poświęcona była kompozycji tekstu opowiadań wybranych autorów niemieckojęzycznych XX wieku.

Wzbogacenie tematyki podjętej w dysertacji doktorskiej było możliwe dzięki stażom naukowym w polskich i zagranicznych uniwersytetach. Wówczas badania naukowe zostały poszerzone o rozważania odnoszące się do dialogu literackiego, stanowiącego immanentną część opowiadań współczesnych pisarzy niemieckojęzycznych. Ta problematyka była podstawą do przewodu habilitacyjnego na Uniwersytecie Jagiellońskim (1999 r.). Rozwijane później i pogłębiane przez dr hab. Zofię Bilut-Homplewicz zainteresowania naukowe dotyczyły w swym zasadniczym wymiarze szeroko pojętych badań nad tekstem, jednak z czasem ich wymiar tekstologiczny został uzupełniony i poszerzony o spojrzenia kontrastywne i pragmalingwistyczne. Niektóre prace dyskutowały wybrane problemy językoznawstwa współczesnego i kontrastywnego. Na dalszym etapie dociekań punktem odniesienia stała się również lingwistyka dyskursu i jej relacja do lingwistyki tekstu. Ten główny nurt badań Zofii Bilut-Homplewicz uzupełniają prace leksykograficzne. Dalsza działalność badawcza stała się inspiracją do sformułowania wniosku, że bardzo istotny przedmiot refleksji naukowej mogą tworzyć podejścia kontrastywne, wnoszące wkład w rozwój dwóch lub większej liczby kultur piśmienniczych, przy czym Zofię Bilut-Homplewicz interesują badania germanistyczne i polonistyczne.

Publikacje Zofii Bilut-Homplewicz ukazują się w monografiach zbiorowych oraz w czasopismach polskich i zagranicznych (przed wszystkim w krajach niemieckojęzycznych).

Pani Profesor redaguje wraz z Zofią Berdychowską z UJ serię wydawniczą Studien zur Text- und Diskursforschung w Peter Lang Verlag, jest też współredaktorką periodyku Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs (wraz z Waldemarem Czachurem z UW). Celem czasopisma jest stworzenie interdyscyplinarnego i międzykierunkowego



forum wymiany myśli w ramach różnych filologii i zakresów pokrewnych.

Ważny obszar działalności naukowej prof. dr hab. Zofii Bilut-Homplewicz stanowi udział w grantach i projektach badawczych. Do najważniejszych należą: grant NPRH – tłumaczenie na język niemiecki oraz publikacja monografii Bożeny Witosz *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki* (kierownik grantu) oraz międzynarodowy projekt *Persuasionsstile in Europa*, na Uniwersytecie w Helsinkach (uczestnik projektu).

Od 2001 r. prof. dr hab. Zofia Bilut-Homplewicz kieruje Zakładem Teorii Komunikacji Językowej w Instytucie Filologii Germańskiej UR, którego pracownicy skrytylizowali swoje zainteresowania wokół problemów lingwistyki tekstu, badań nad dyskursem (często w ujęciu kontrastywnym) oraz badań nad tekstami w mediach, tworząc zespół o wspólnym profilu naukowym. Od kilku lat podejmują wspólne działania, organizując konferencje naukowe, wykłady gościnne oraz zebrania naukowe, na których omawiają problematykę związaną z prowadzonymi badaniami. Pracownicy tego zakładu w 2011 r. utworzyli Ośrodek Badawczo-Dydaktyczny i Transferu Wiedzy Tekst – Dyskurs – Komunikacja współpracujący z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą. Jego celem jest prowadzenie i popularyzacja badań naukowych z zakresów wymienionych w nazwie ośrodka oraz podejmowanie różnych związanych z tym form działalności.

Postanowieniem z 22 stycznia br. Prezydent RP nadał dr hab. Zofii Bilut-Homplewicz tytuł profesora nauk humanistycznych.



LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

WOJCIECH JAN CYNARSKI jest osobą o wielokierunkowym wykształceniu: absolwentem Politechniki Rzeszowskiej (magister inżynier, 1989) i Uniwersytetu Rzeszowskiego (magister socjologii). Obronił tu pracę magisterską pt. *Globalizacja a dialog kultur*, przygotowaną pod kier. prof. dr. hab. Andrzeja Andrusiewicza. Ukończył dwuletnie podyplomowe studium pedagogiczne i czteroletnie studia doktoranckie na AWF w Warszawie, z poszerzonym zakresem przedmiotów. W czerwcu 1998 r. obronił (AWF w Warszawie) rozprawę doktorską pt. *Dalekowschodnie sztuki walki budō w kulturze sportowej Zachodu* (pod kier. prof. J. Kosiewiczza), uzyskując stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej. W czerwcu 2005 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej. Pracuje na Wydziale Wychowania Fizycznego, od sierpnia 2005 r. jako profesor nadzwyczajny. 22 stycznia 2016 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Wojciechowi J. Cynarskiemu tytuł profesora nauk o kulturze fizycznej.

Prof. Wojciech J. Cynarski aktywnie działa w kilku międzynarodowych towarzystwach naukowych, jest na-

ukowcem szanowanym w tym środowisku i często zapraszany jako *invited speaker*. Jest liderem Stowarzyszenia Idokan Polska i IMACSSS – Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Sztuk i Sportów Walki oraz członkiem zarządów głównych EASS – Europejskiego Stowarzyszenia Socjologów Sportu oraz ISSSS – Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie.

Zainteresowania naukowe prof. Cynarskiego są w dużej części zgodne z jego pracą dydaktyczną i obejmują socjologię kultury, czasu wolnego, kultury fizycznej i turystyki, ale także obszary pokrewne – antropologii kulturowej i filozoficznej, humanistyki kultury fizycznej, socjologii nauki i socjologii sztuk walki. W tematach szczegółowych są to m.in. dialog kulturowy, kultury wojowników (hoplologia), patologie sportu, paradygmat ujęć systemowych i wybrane aplikacje pedagogiczne.

Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 600 publikacji, w tym 13 książek autorskich i 18 prac indeksowanych w bazie Web of Science. Około 200 prac zostało opublikowanych w języku angielskim lub innych językach obcych. Prace te publikowane były w 24 krajach. Za swój

dorobek naukowy był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. W marcu 2007 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. W styczniu 2008 r. Minister Sportu i Turystyki przyznał mu najwyższe odznaczenie resortowe – Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Sportu”. W roku 2009 – nagrodę indywidualną I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia dydaktyczne. W 2014 roku otrzymał „Laur Uniwersytetu Rzeszowskiego” za dorobek naukowy lat 2009–2013.

Jest kierownikiem Katedry Kulturowych Podstaw Wychowania Fizycznego, Turystyki i Rekreacji, a także prodziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej. Społecznie działa jako prezes Stowarzyszenia Idokan Polska (od marca 1993), prezydent IMACSSS i redaktor naczelny „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”. Jest współorganizatorem cyklicznego Światowe-

go Kongresu Naukowego Sportów Walki i Sztuk Walki w Rzeszowie – od roku 2006.

Prof. dr hab. Wojciech J. Cynarski jest członkiem kolegiów redakcyjnych 22 czasopism naukowych, w tym 12 zagranicznych oraz recenzentem dla wielu innych jeszcze periodyków branżowych. Kieruje projektami badawczymi Komisji Badań Naukowych SIP, sekcji socjologiczno-antropologicznej IMACSSS oraz dwoma zadaniami badawczymi w ramach Wydziału Wychowania Fizycznego UR. Jest też utytułowanym ekspertem w zakresie systemów samoobrony, sztuk walki i sportów walki, długoletnim praktykiem i posiadaczem wysokich stopni mistrzowskich. Ta praktyka stanowi swego rodzaju laboratorium badań sprawdzających hipotezy i koncepcje teoretyczne, jak sformułowana przez prof. Cynarskiego „antropologia drogi wojownika”.

LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE PEDAGOGICZNYM

KAZIMIERZ SZMYD studia wyższe ukończył na Wydziale Humanistycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny), gdzie uzyskał magisterium w zakresie pedagogiki. W latach 1980–1987 studiował filozofię (AP, UJ) i socjologię (UŚ, WSNS). Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki (z wyróżnieniem) uzyskał w 1994 r. na podstawie rozprawy pt. *Mysł pedagogiczna Zygmunta Karola Myslakowskiego (1890–1971)*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Czesław Majorek, recenzentami: prof. dr hab. Danuta Dryndowa i prof. dr hab. Tadeusz Nowacki.

Habilitację z pedagogiki i historii wychowania otrzymał na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego w roku 2005. Podstawą kolokwium habilitacyjnego była rozprawa pt. *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*. Recenzentem książki habilitacyjnej był prof. dr hab. Stanisław Mauersberg, a dorobku naukowego prof. dr hab. Kalina Bartnicka, dr hab. prof. UW Irena Szybiak i prof. dr hab. Józef Miąso.

Tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych otrzymał od Prezydenta RP w lutym 2016 r. Podstawą

nominali profesorskiej był interdyscyplinarny dorobek naukowy i osiągnięcia dydaktyczne oraz publikacja *Przemiany pokoleniowe wsi podkarpackiej (1930–2010)*. *Wybrane dziedziny tradycji, kultury i edukacji regionu krośnieńskiego*, zrealizowana w oparciu o wieloletnie badania społeczno-pedagogiczne i etnologiczno-kulturowe dwóch pokoleń młodzieży Podkarpacia i studentów UR oraz PWSZ w Krośnie.

Prof. dr hab. Kazimierz Szmyd od roku 1989 związany jest działalnością naukową i dydaktyczną z Uniwersytetem Rzeszowskim (przed 2001 WSP), gdzie pełnił m.in. funkcję: zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki ds. nauki (2005–2009) oraz obowiązki kierownika Katedry Historii i Teorii Wychowania, do chwili obecnej. Wcześniej przez 20 lat był nauczycielem w szkolnictwie podstawowym i średnim, działaczem ZMW i ZNP. Pracował także w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Krośnie.

Zainteresowania naukowe prof. Kazimierza Szmyda koncentrują się wokół myśli pedagogicznej i koncepcji edukacyjnych XX w. i czasów współczesnych w Polsce i na świecie. W tym kręgu zagadnień ważne miejsce zajmują badania nad związkami współczesnych teorii edukacyj-



nych z tradycją pedagogiczno-oświatową, aspektami ciągłości historycznej uniwersalnych wartości i ponowoczesnych postulatów teorii i praktyki edukacyjnej. W kręgu jego zainteresowań badawczych i publikacyjnych znajduje się również problematyka aksjologii i celów wychowania, traktowane jako implikacje myśli społecznej, humanistycznej, religijnej i filozoficznej. Mieszczą się w tym obszarze światopoglądowe i kulturowe dylematy kształcenia i wychowania globalnej rzeczywistości i doby postmodernistycznej. Bada i publikuje w dziedzinie edukacji regionalnej, tradycji lokalnych i wielokulturowości. Interesują go kontrowersje wokół współistnienia i sprzeczności różnych tendencji teleologicznych i modelowych ujawniających się na gruncie pedagogiki i wychowania.

Opublikował ponad 200 pozycji naukowych, w tym 5 książek samodzielnych, 4 współautorskie, 15 pod redakcją i współredakcją oraz liczne artykuły zamieszczone w pracach zbiorowych, czasopismach, biogramy, recenzje wydawnicze książek, artykuły publicystyczne. Wiele uwagi badawczej i analityczno-poznawczej poświęca przejawom wzajemnego przenikania się myśli pedagogicznej oraz istocie sporów aksjologicznych, opozycji teleologicznych w obszarze idei edukacyjnych i wychowawczych. W jego publikacjach obecne są również odniesienia do kulturowych i cywilizacyjnych uwarunkowań kształ-

cenia i wychowania, zagadnienia dotyczące dehumanizacji i relatywizacji wartości w wychowaniu i edukacji.

W latach 1989–2016 uczestniczył w ponad 60 konferencjach naukowych; ogólnopolskich, regionalnych i kilkunastu o charakterze międzynarodowym. Był organizatorem i współorganizatorem ważnych dla podjętej tematyki konferencji, sympozjów międzynarodowych i krajowych.

Uczestniczył w realizacji kilkunastu projektów badawczych w Polsce, na Węgrzech i na Ukrainie. Był uczestnikiem międzynarodowych projektów badań historycznych, „Galicja 1972–1918”, sekcji historii oświaty i wychowania. Współrealizatorami tego projektu badawczego są: Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Lwowski oraz ośrodki naukowo-historyczne i oświatowe w Austrii, Słowacji, na Węgrzech, Kanadzie i USA. Jest członkiem kilku rad naukowych wydawnictw pedagogicznych i czasopism edukacyjnych. Od roku 2012 jest redaktorem naczelnym czasopisma pedagogiczno-społecznego Euroregionu południowo-wschodniego (Polska, Ukraina, Słowacja, Czechy, Austria): *Kultura – Przemiany – Edukacja*.

Fot. E. Radzikowska-Białobrzeska,
Kancelaria Prezydenta RP

AGNIESZKA JANKOWSKA



Od 2004 r. zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Zakładzie Działań Przestrzennych na Wydziale Sztuki UR. Pracę rozpoczęła w WSP w 1998 r. jako asystent w Zakładzie Rzeźby. Doktorat uzyskała na Wydziale Rzeźby ASP Kraków, na podstawie rozprawy *Moje rysowanie w przestrzeni i cyklów prac rzeźbiarskich pt. Nocny ogród*. Promotorem była prof. Maria Siuta-Górecka. W styczniu 2016 r. Rada Wydziału Rzeźby krakowskiej ASP nadała dr Jankowskiej stopień doktora habilitowanego sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne. Przedmiotem pracy habilitacyjnej był zestaw prac pt.: *Struktura Trwania*, składająca się z cykli: *Tellus Mater*, *Plasmodium* i *Recycling*. Artystka prowadzi działalność artystyczną w zakresie rysunku, malarstwa i rzeźby. Systematycznie uczestniczy w organizacji plenerów studenckich oraz plenerów z udziałem polskich i zagranicznych uczestników. Brała udział w 140 wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce, Niemczech, na Węgrzech, w Belgii, Bułgarii, Słowacji, Ukrainie i w USA. Laureatka wielu nagród i wyróżnień.

Jako nauczyciel akademicki Wydziału Sztuki UR prowadzi także zajęcia w ramach projektu Mały Uniwersytet Rzeszowski. Na Wydziale jest koordynatorem dwóch projektów: „MOST” i „ERASMUS PLUS”.

W pracy artystycznej Agnieszka Jankowska mierzy się z tym, co wydaje się niemożliwe do przekazania. Za przedmiot twórczości obiera to, co immanentne w naturze, zamknięte w swej istocie na wszelkiego rodzaju semantykę. A jednak „duch tworzenia” sprawia, iż doznajemy continuum natury, odkrywamy związki z jej trwaniem, z istnieniem, przestrzenią czasu i formułą materii, doświadczamy tego, co Baudelaire określał słowem *correspondances*, czyli szczególnego rodzaju relacji, równoległości bytu.

Od wielu lat rozrasta się tkanka przeobrażeń dzieła Agnieszki Jankowskiej, owo „dotykane” natury wyrażane jest w procesie twórczym na wiele sposobów, chociażby w kształtowaniu form: plecionych, tłoczonych, rozrywanych (*Kaktusy-Fikusy*), skręcanych, wyginanych i rozwarstwianych (*Zapach kwiatów*), gęstych i ciemnych oraz pękających od naporu wnętrza (*Hurgarda – Martwe Morze*). W cyklu *Tellus Mater* rzeźbiarka tworzy obiekty nawiązujące do symbolu Matki oraz kobiecości, są one równocześnie zamysleniem nad życiem i śmiercią. Jest w tych pracach intuicyjna pamięć bliskości zapisana w owalach i krągłościach, substancjalne ciepło naturalnych barw roślin i ziemi, a z drugiej strony mityczna, niemalże magiczna pierwotność, przywołująca archetypiczną, nacechowaną sensualnością, pełną tajemnicę naturę. Są owe kształty również naznaczone pęknięciem, przesycone dychotomią narodzin i śmierci, tym ulegającym ciągłej metamorfozie komponentem, z którego utkane jest nasze istnienie. Życie implikowane przez utratę, ontologiczny balast, z którym zmagają się cały kosmos. *Zapach kwiatów* – według Agnieszki Jankowskiej – ewokuje „małe szaleństwo żywiołów”, a jednocześnie jest uporządkowaniem, symetrią, genotypem ładu, gdzie *physis* jest kształtowana przez *logos*.

Rzeźby dr hab. Agnieszki Jankowskiej zdają się ukazywać pierwiastek poruszenia, faktury wywołują wrażenie wirowania, drżenia form, ich powolnego rozrastania w przestrzeni. Z kolei w cyklu *Recycling* autorka tworzy z papieru, najczęściej z kolorowych pism dla kobiet, urzekające kompozycje przywodzące na myśl „chodniki”, ale też roślinny mikrokosmos. Tytuły prac *Listy do Z* oraz *Zwierciadło* sugerują pewną intymność, rodzaj dziennika wyrażającego stany wewnętrzne. W ostatnich latach cykle prac na płaszczyźnie nawiązują do swoistej wersji listu, „pisanego” modułem o nieskończonej ilości drobnych, misternie opracowanych elementów.

Formuła zwracania się epistolarną notą do bliskiej osoby nadaje pracom ton nieśpiesznej narracji, tak iż „czytając” obrazy stłoczonych niby-liter, stajemy się pośrednikami sekretnej rozmowy. Dzieło tak skonstruowane oferuje odbiorcy szczególną płaszczyznę recepcji, jest bowiem coś fascynującego w lekturze listów (tak często będących poukazywaną częścią *oeuvre* artysty). Twórczość Agnieszki Jankowskiej przenika pragnienie ocalenia w materialnie obecnym obiekcie pierwiastka „niewidzialności”, ukrytego w równym stopniu zarówno w zmyśle dotyku, jak i wzroku.

Marlena Makiel-Hędrzak

WSPÓLNA PRACA PROWADZI DO SUKCESÓW

ROZMOWA Z DR. HAB. PROF. UR GRZEGORZEM ŚLUSARZEM,
DZIEKANEM WYDZIAŁU EKONOMII

- Panie Dziekanie, poprzedni rok kalendarzowy Wydział Ekonomii zakończył mocnym uderzeniem, uzyskaniem uprawnień do prowadzenia przewodów doktorskich. Jest to uprawnienie dla rady Wydziału i zostało przyznane po szczegółowej ocenie kadry i jej naukowego dorobku w ostatnich latach.

- Trudno to nazwać mocnym uderzeniem. To raczej realizacja priorytetowego celu będącego uwieńczeniem wieloletnich wysiłków pracowników Wydziału. Oczywiście podstawą decyzji Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów jest pozytywna ocena potencjału kadrowego i dorobku naukowego jednostki starającej się o takie uprawnienia. Wydział uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia, co nie jest łatwe. Świadczy o tym choćby fakt, że jesteśmy pierwszym Wydziałem w południowo-wschodniej Polsce posiadającym takie uprawnienia, w sytuacji gdy w regionie od wielu lat najwięcej uczelni realizuje kształcenie związane z ekonomią. Główną barierą w uzyskiwaniu uprawnień jest tu niewystarczający potencjał kadrowy, a dokładniej liczba profesorów i doktorów habilitowanych z zakresu ekonomii, z odpowiednim dorobkiem naukowym i doświadczeniem w promowaniu kadry i do tego zatrudnionych na pierwszym etapie. Okazuje się, że rynek w tym zakresie jest bardzo deficytowy. A pozyskanie z zewnątrz pracowników spełniających wymienione kryteria nie jest łatwe. Można to porównać do pozyskiwania dobrego zawodnika do drużyny. Tacy nie dość, że są bardzo drodzy, to często zmieniają kluby, gdy ktoś zaoferuje im lepsze warunki. Doświadczaliśmy tego, próbując przyspieszyć naszą drogę do celu. W większości przypadków były to krótkotrwałe związki – jako Uniwersytet nie byliśmy w stanie sprostać płacowym możliwościom konkurencji, zwłaszcza szkół prywatnych. Dopiero intensyfikacja dzia-



Fot. J. Zydroń

łań nad rozwojem własnej kadry doprowadziła nas do upragnionego sukcesu. Nie oznacza to, że możemy już spokojnie spać. Zagrożenie utraty profesorów i doktorów habilitowanych wcale się nie zmniejszyło. Oferty płacowe konkurencji są ciągle kuszące, ale na szczęście mamy jeszcze takich ludzi, którym nieobca jest lojalność, odpowiedzialność za swoje miejsce pracy, identyfikujących się z Wydziałem Ekonomii UR.

– O jakości ekonomii na Uniwersytecie Rzeszowskim dobrze wiedzą maturzyści, którzy systematycznie wybierają ten kierunek. Na pewno sprzyja temu współpraca Wydziału z wybranymi szkołami średnimi Podkarpacia.

– Bardzo nas cieszy, że pomimo niżu demograficznego liczba chcących studiować u nas jest ciągle duża. Myślę, że nie jest to tylko efekt współpracy z wybranymi szkołami ani wynik tego, jak większość sądzi, że to moda na ekonomię gwarantuje duży nabór. Jest to przede wszystkim wynik systematycznych i wielostronnych działań, wysiłku wielu ludzi przyczyniających się do skutecznej promocji Wydziału. Ważną w tym rolę odgrywają wykłady dla młodzieży szkół średnich organizowane zarówno na Wydziale, jak również bezpośrednio w szkołach oraz udział naszych pracowników w różnych olimpiadach i spotkaniach organizowanych w szkołach średnich. Ważną rolę w tej promocji odgrywa Koło Naukowe Liderzy Biznesu. Organizuje ono konferencje naukowe i ciekawe cykliczne imprezy typu UR talking, w których uczestniczą przedstawiciele innych uczelni i partnerskich szkół średnich. Ponadto nasi studenci prowadzą warsztaty dla młodzieży promujące wiedzę ekonomiczną. Ważnym dopełnieniem tych działań jest funkcjonowanie Stowarzyszenia Przyjaciół Wydziału Ekonomii „Mercatus”, z realizacją różnych projektów edukacyjnych, w tym z ofertą skierowaną również do młodzieży szkół średnich. „Mercatus” jest również wydawcą interesującego czasopisma studenckiego MiG – „Młodzież i Gospodarka”.

Jestem przekonany, że największym naszym kapitałem w tym zakresie są nasi studenci, którzy mają coraz większe możliwości wszechstronnego rozwoju nie tylko naukowego, związanego z realizacją programu studiów, ciągle doskonalonego, z zajęciami prowadzonymi w bardzo interesującej, aktywnej formie. Nie bez znaczenia jest nasza oferta podwójnego dyplomowania, realizowana we współpracy z uczelniami angielskimi. Nie zawężamy inicjatyw tylko do ekonomii, jest wiele studenckich aktywności – łącznie z zespołem muzycznym.

Uważam, że ważną rolę w popularyzacji Wydziału Ekonomii UR odgrywają oferowane przez nas specjalności. Nasza oferta jest elastyczna, ciągle doskonalona i dostosowywana do potrzeb rynku pracy. W naszym systemie kształcenia zakładamy budowę mocnych podstaw wiedzy ekonomicznej uzupełnianej przedmiotami specjalistycznymi. Efektem tego mają być wiedza i umiejętności dające naszym absolwentom większą mobilność na rynku pracy. Realizujemy to poprzez tworzenie nowych specjalności, a nie nowych kierunków, jak czyni to

większość. Takie rozwiązanie jest bezpieczniejsze ekonomicznie, bo ogranicza zagrożenie prowadzenia zajęć w bardzo małych grupach, w przypadku spadku zainteresowania kierunkiem. Równocześnie pozwala budować silny kadrowo kierunek, dający większe możliwości kształcenia na wysokim poziomie, połączonego z prowadzeniem badań naukowych.

– W strategii Wydziału ważne miejsce zajmuje też współpraca z otoczeniem biznesowym.

– Trudno sobie wyobrazić rozwój Wydziału Ekonomii, a więc rozwój pracowników, jak i studentów bez kontaktów z praktyką gospodarczą. Dlatego przywiązujemy do tego dużą wagę i podejmujemy systematyczne, wielostronne działania pozwalające budować relacje z otoczeniem – tak w odniesieniu do kształcenia, jak i prowadzenia badań naukowych. Obecnie realizowany program kształcenia jest efektem kilkuletnich prac zespołu składającego się z naszych pracowników oraz ekspertów z praktyki gospodarczej. Ciągłe doskonalenie tego programu, tworzenie nowych specjalności to w dużej mierze reakcja na sygnały płynące z otoczenia. Ponadto na Wydziale zatrudniamy wysokiej klasy specjalistów związanych na co dzień z praktyką. Podstawą rozwoju kontaktów z otoczeniem są organizowane na Wydziale debaty tematyczne, seminaria i konferencje naukowe z udziałem praktyków, wykłady prowadzone przez ludzi biznesu i spotkania otwarte z nimi. Wiele takich spotkań odbywa się z inicjatywy studentów i są one przez nich organizowane. Okazuje się, że młodym ludziom jest niekiedy łatwiej, niż nam, dotrzeć i zaprosić na spotkanie liderów biznesu, ludzi sukcesu. Ważną płaszczyzną współpracy jest wspomniane już Stowarzyszenie „Mercatus”, którego założycielami są m.in. nasi absolwenci będący jednocześnie absolwentami uczelni z Anglii, którzy doskonale odnaleźli się w polskim biznesie. Duży udział w rozwijaniu współpracy ma działające przy Wydziale Centrum Marketingu Produktów Spożywczych oraz mające u nas siedzibę Studenckie Forum Business Center Club Region Rzeszów, którego misją jest kształtowanie postaw przedsiębiorczych, a co realizują poprzez wiele projektów związanych z otoczeniem biznesowym. Oddzielną sprawą jest współpraca z praktyką gospodarczą w ramach realizacji wspólnych projektów, które jak na razie mają głównie charakter szkoleniowo-badawczy. Duże nadzieje na dalszy rozwój współpracy wiążę z planami zorganizowania na Wydziale przestrzeni dla działalności związanej ze startup-ami, które mogą nas przybliżyć do wyzwań innowacyjnej gospodarki. Wymieniłem tylko najważniejsze obszary współpracy z otoczeniem, w której ciągle mamy dużo do zrobienia i to będzie również duże wyzwanie dla mojego następcy na stanowisku dziekana.

– Podczas ubiegłorocznej uroczystej graduacji zaszkoczyli Pana Dziekana współpracownicy, nagradzając za 7-letni okres kierowania Wydziałem pamiątkową plakietą. W ogłoszonej laudacji podkreślono m.in. dbałość o rozwój kadry, prowadzone badania,

współpracę z otoczeniem, pozyskiwanie różnych grantów i przeprowadzone zmiany na poziomie Wydziału. Ustawa stanowi, że w tym roku trzeba wybrać nowego dziekana.

– Muszę przyznać, że ogromnie zaskoczyło mnie takie wyróżnienie (nie wiem, jak współpracownikom udało się to utrzymać do końca w tajemnicy). Powiem więcej, choć pewnie nie powinienem, bardzo wzruszył mnie ten gest moich współpracowników. Będzie to zapewne moje najcenniejsze wyróżnienie zawodowe – bo myślę, że takie od serca, przywołujące pamięć tej ogromnej naszej pracy. Należy jednak pamiętać, że sukces, o którym dziś mówimy, nie jest wyłącznie moją zasługą. Korzystając z możliwości, chciałbym podziękować wszystkim, którzy uwierzyli, że wspólnie możemy wiele osiągnąć, i aktywnie włączyli się do prac wychodzących często poza ich obowiązki i ramy czasowe. Tak naprawdę muszę powiedzieć, że miałem zaszczyt i szczęście być dziekanem w okresie, gdy udało się obudzić z letargu wiele osób. Efektem tego był wręcz imponujący rozwój naukowy pracowników. W ciągu ostatnich 3 lat uzyskaliśmy sześć habilitacji, w tym cztery związane były z realizacją grantów badawczych – habilitacyjnych. W najbliższym czasie, pewnie przed ukazaniem się tej GU, powinna zostać sfinalizowana kolejna, a do końca 2016 roku w procedurze powinno się znaleźć co najmniej 5 następných wniosków o nadanie stopnia doktora habilitowanego. To niewątpliwie należy uznać za wielki sukces Wydziału i dobry prognostyk dla przyszłych władz.

– Panie Dziekanie, jakie są Pana życzenia dla studentów uniwersyteckiej ekonomii. Stworzył im Pan nowe możliwości studiowania, otwieracie już seminaria doktorskie, niebawem mogą być obrony. Obrony pierwszych doktoratów z ekonomii w historii Rzeszowa.

– To pewnie jest najtrudniejsze pytanie, bo każdy w życzeniach oczekuje się odniesienia do swoich marzeń, które są wręcz nieskończone. Moje życzenia nie będą pewnie oryginalne, lecz bardziej takie rodzicielskie. Życzę wszystkim studentkom i studentom dobrego wykorzystania tej chwili życia, jakim jest okres studiowania. Niech to będzie dla Was wielka przygoda intelektualna, okres wszechstronnego rozwoju, ułatwiający przyszłe życie zawodowe oraz znalezienie swojego miejsca. Niech to będzie pięknie spędzony czas, dający miłe wspomnienia i rodzący wielkie przyjaźnie na całe życie. Życzę Wam, byście byli dobrymi ludźmi, bo wtedy będziecie mieli mniej problemów, a gdy te się pojawią, łatwiej je rozwiążecie. W tych życzeniach chcę też przekazać moje marzenie, abyście nie kończyli kontaktów z nami z chwilą ukończenia studiów, lecz byli nadal wielką, wspierającą się rodziną Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

– **Dziękuję za rozmowę. Życzę realizacji kolejnych planów i zamierzeń w Uniwersytecie Rzeszowskim.**

Ludwik Borowiec

MAREK NALEPA

ŚWIATŁO KU PRZYSZŁOŚCI ¹

PRÓG NOWOŻYTNOŚCI – NOWOCZESNOŚCI

Paul Hazard dowodząc tezy, że oświecenie dało Europie samoświadomość i tożsamość, zamieścił wiążącą dla swego wywodu, choć nie do końca jednoznacznie uwagę: „Przede wszystkim jesteśmy bezpośrednimi dziedzicami wieku osiemnastego”². Można sądzić, iż tym

¹ Tematyka podjęta w poniższym szkicu otrzymała rozszerzoną wersję w artykule zamieszczonym w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Dydaktyka” 2005, z. 4, s. 9–25.

² Cyt. za: S. Pietraszko, *Wstęp do: P. Hazard, Myśl europejska w XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, tłum. H. Suwała, Warszawa 1982, s. 5.

lakonicznym stwierdzeniem francuski historyk chciał podkreślić, iż wciąż żywy i inspirujący dla bieżącego rozwoju jest genotyp oświeceniowy, od którego rozpoczyna się nowa jakość kultury europejskiej. Teresa Kostkiewiczowa nazywa osiemnaste stulecie i początek dziewiętnastego progiem naszej współczesności i wyjaśnia, iż z jednej strony kumulują się w tym okresie doświadczenia czasów minionych, z drugiej nawarstwiają nowe formy funkcjonowania kultury, w konsekwencji czego mogła ona wejść na drogę wiodącą do naszych czasów. „Zdobyte wtedy doświadczenia stały się trwałym, nie-

zbywalnym składnikiem kultury i świadomości narodowej³. Isaiah Berlin wyraża opinię, że takie osiągnięcia i wartości formacji osiemnastowiecznej, jak potencjał intelektualny, prawda, komunikatywność, odwaga i bezinteresowne umiłowanie prawdy nie mają sobie równych, dlatego epoka ta należy do najlepszych i najbardziej obiecujących okresów w dziejach ludzkości⁴. Neil Postman dowodzi, iż w oświeceniu powstały idee, które wciąż są nam bliskie i które nowemu tysiącleciu mogą nadać kształt przyjazny ludziom. W konsekwencji, jak twierdzi, wszystko, co uznajemy za wartościowe w świecie współczesnym, ma swoje osiemnastowieczne korzenie⁵. Zdzisław Libera podkreśla z kolei, że oświecenie było epoką, po pierwsze, odrębną kulturowo i, po drugie, przełomową, a tkwiącą w tym ostatnim pojęciu radykalność wiąże z nowoczesnością kultury osiemnastowiecznej i jej nowożytnym charakterem.

Oczywiście żadna epoka nie spełnia ludzkich marzeń. Gdyby tak było, postęp cywilizacyjny byłby zbędny. Oświecenie miało swoje braki, zbrodnie i okrucieństwa, tyranów, barbarzyńców, psychopatów – o nich historia nie zapomni – postawiło sobie jednak wysoki próg zbiorowych marzeń, dzięki temu jego spuścizna sięga naszych czasów – początku trzeciego tysiąclecia.

1. Czasopiśmiennictwo i sztuka dziennikarska

W osiemnastym stuleciu polskie czasopiśmiennictwo przekształciło się z dotąd wyłącznie informacyjnego na czynnie uczestniczące w życiu społecznym. Poczęło urabiać opinię publiczną zarówno pod względem nowych tendencji politycznych i obyczajowych, rozwijanych na Zachodzie Europy, jak i pod względem własnych potrzeb, skoncentrowanych na dziele reformowania państwa i na walce z obskurantyzmem staro szlacheckim. Zainicjowało zwyczaj stosowania technik komercyjnych, takich jak reklama czy anons wydawniczy. Wprowadzało, wzorując się na czasopismach angielskich, nowe formy wypowiedzi – felieton, esej, reportaże – bez których trudno wyobrazić sobie współczesną sztukę dziennikarską. Gatunki te od początku uprawiali w redagowanych przez siebie czasopismach wybitni i wzięci literaci: Franciszek Bohomolec, Adam Kazimierz Czartoryski, Ignacy Krasicki, Julian Ursyn Niemcewicz, Kazimierz Brodziński, Bruno Kiciński itd.

2. Autor na poważnie

Oświecenie to epoka rozwoju zawodu literata⁶. Dotąd uprawianie literatury było, jak to określił Wespazjan Kochowski, co najwyżej „niepróżnującym próżnowaniem”, a więc uznawano je raczej za zjawisko towarzyszące życiu, a nie wyznaczające jego główny nurt. Pi-

³ *Czym jest dla mnie Oświecenie?*, pod red. A.K. Guzka, Warszawa 1993, s. 14.

⁴ Inf. za: N. Postman, *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, tłum. R. Frąc, Warszawa 2001, s. 25.

⁵ Tamże, s. 27.

⁶ Traktuje o tej kwestii między innymi satyra Adama Naruszewicza *Chudy literat* i wiersz Franciszka Zabłockiego *Duma ubogiego literata*.

” *Oświecenie – nurt kulturalny oraz okres w historii Europy przypadający na koniec XVII wieku do początku XIX wieku. W rozumieniu szerszym to epoka w dziejach kultury europejskiej między barokiem a romantyzmem. Oświecony, czyli wyzwolony z wszelkich więzów, rozum ludzki ma być światłem rozjaśniającym drogę do poznania prawdy o świecie i człowieku.*

sarz chcąc utrzymać siebie i rodzinę, liczył na wsparcie hojnych mecenasów lub zarabiał pracą własnych rąk. W oświeceniu sytuacja ta uległa zmianie. Pod wpływem rosnącego popytu na książkę dobrze prosperowały instytucje wydawnicze, których liczba w stosunku do baroku gwałtownie wzrosła. Wielu też pisarzy pobierało honoraria za swoje prace, i to niemałe, skoro biskup inflancki Józef Kossakowski wyznaje w pamiętniku, że za pieniądze, jakie otrzymał od wydawców za złożone rękopisy, mógłby skromnie żyć. Niemcewicz jako współredaktor „Gazety Narodowej i Obcej” odebrał w 1792 roku ok. 700 dukatów, za które odbył podróż do Włoch, trwającą kilkanaście miesięcy.

3. Biblioteka publiczna i początki muzealnictwa

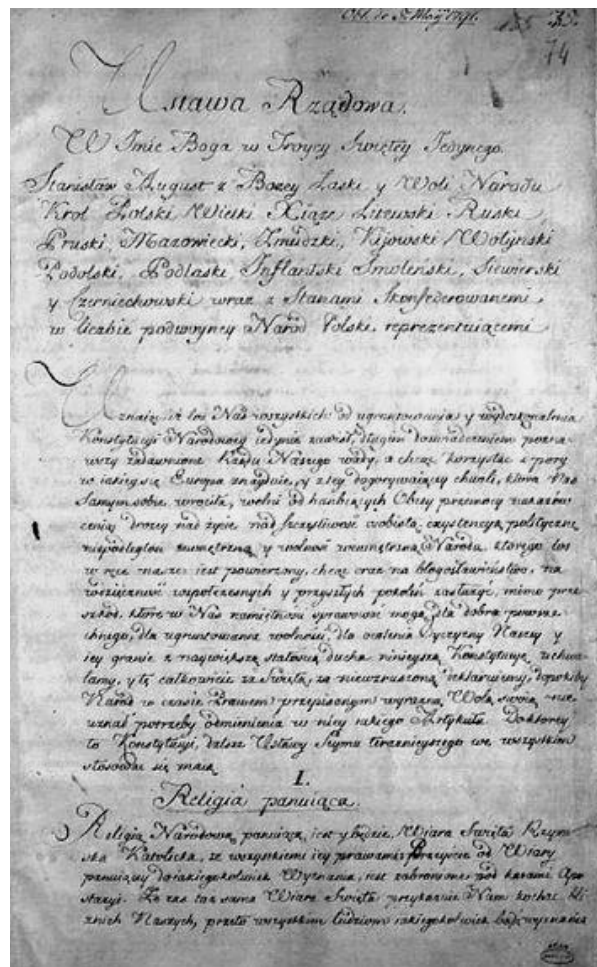
Oświecenie przyniosło pierwsze urzeczywistnienie idei biblioteki narodowej w Polsce. W swych początkach współtworzyły ją bogate, bo liczące ok. 200 000 woluminów zbiory Załuskich – Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja. Bracia brali udział w aukcjach i licytacjach, na których nabywali bogate kolekcje, mieli swoich agentów w różnych miastach, utrzymywali stosunki z księgarzami niemal całej Europy. Podróże krajowe i zagraniczne dawały im okazję do poznawania bibliotek, prywatnych i klasztornych. Funkcja założonej przez nich biblioteki nie sprowadzała się jednak wyłącznie do ciasnych granic gromadzenia książek i użyczania ich czytelnikom, była ponadto ośrodkiem życia naukowo-literackiego, instytucją oświatową, bazą dla wielu prac naukowych. Dzięki uchwaleniu w 1780 roku przez sejm obowiązku dostarczania bibliotece egzemplarza obowiązkowego pod koniec istnienia Rzeczypospolitej liczyła ok. 400 000 dzieł, co stawiało ją w rządzie największych księgozbiorów w Europie.

Biblioteka Załuskich wpłynęła inspirująco na właścicieli prywatnych, których kolekcje i fundacje z czasem zostały darowane narodowi lub też przejęło je państwo. Wspomnieć tu można choćby o księgozbiórce Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, stanowiącym zaplecze materialne dla utworzonej w 1817 roku fundacji nauko-

wej im. Ossolińskich, o bibliotece Tytusa Działyńskiego gromadzonej od roku 1815, później przeniesionej do zamku w Kórniku, o puławskiej kolekcji Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich i zakupionej do tych księgozbiorów przez Adama Jerzego Czartoryskiego kolekcji poryckiej Tadeusza Czackiego, o zbiorach poturzyckich (lwowskich) Dzieduszyckiego, wilanowskich braci Ignacego i Stanisława Kostki Potockich, dzikowskich Jana Feliksa Tarnowskiego.



Zygmunt Vogel, *Widok biblioteki Załuskich*, 1801, akwarela, Muzeum Narodowe, Warszawa



Rękopis Konstytucji 3 maja

4. Nowoczesna koncepcja narodu i patriotyzmu

Oświecenie jako formacja kulturowa wyraźnie zerwało z tradycją sarmacką, godziło w jej ideologiczne podstawy, oszczędzając przy tym kulturę i obyczajowość. Owo odrzucenie dokonało się najpierw w sposób nieoficjalny w literaturze i publicystyce, na koniec w postanowieniach Konstytucji 3 maja i w prywatnych inicjatywach, na przykład marszałka Stanisława Nałęcz Małachowskiego, który zniósł poddaństwo chłopów w swoich dobrach. Ta opozycja wobec przeszłości doprowadziła do bliskiego współczesnemu rozumienia i stosowania pojęcia „naród”. Dotychczas obejmowano nim zaledwie dziesięć procent obywateli Rzeczypospolitej. Już jednak w latach dziewięćdziesiątych osiemnastego stulecia sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Publicyści tego okresu definiują „naród” jako wspólnotę etniczną i językową, posiadającą tę samą historię, odwołującą się do tego samego systemu wartości.

Łączone dotąd związkami organicznymi kategorie „państwo” i „naród” zostały rozdzielone i opatrzone odmienną semantyką, pozwalającą kultywować etniczną wspólnotę Polaków i utrwaląc dziedzictwo przeszłości w warunkach niewoli narodowej. W wierszu *Na odjazd Juliana Niemcewicza do Ameryki* Cyprian

Godziemba Godebski podkreślał, że państwowość jest bytem formalnym, natomiast narodowość wiąże się ze sferą emocjonalną i duchową; nie można jej podważyć i naruszyć przymusem zewnętrznym czy restrykcjami politycznymi.

5. Idee wolności

Jak podkreśla Václav Černý, oświecenie skonkretyzowało idee wolności, dokonując podziału systemu swobód na osobiste, obywatelskie, narodowe i społeczno-ekonomiczne. Funkcjonalnie łączyło postulat wolności narodowej z suwerennym społeczeństwem i wolnością jednostki. „Poprzez analizę owych trzech grup swobód znajdziemy się nagle i bezpośrednio w kręgu problemów naszej nowoczesnej epoki”⁷. Formacja ta przyniosła ponadto dwa pierwsze nowoczesne państwa republikańskie (Francja i Stany Zjednoczone). „Z obowiązków człowieka i obywatela wyłoniła się w ciągu osiemnastego wieku doktryna praw człowieka i obywatela: prawo do nietykal-

⁷ V. Černý, *Europejskie źródła czeskiej kultury*, tłum. E. Szczepańska [w:] Hrabal, Kundera, Havel... *Antologia czeskiego eseju*, pod red. J. Balucha, Kraków 2001, s. 191. Zob. też: J. Starobinski, *Wynalezienie wolności 1700–1789*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 2006, s. 78.



Oświecenie w Polsce można podzielić na trzy okresy:
1733–1764 – faza wstępna
1764–1795 – faza dojrzała,
inaczej „czasy stanisławowskie”
1795–1822 – faza schyłkowa.

ności osobistej, prawo do sprawiedliwego procesu, prawo do nienaruszonej własności – oraz – co było nowością, prawo do wolności sumienia. Człowiekowi przyznawano pewną określoną wolność, której części musi się on jednak wyrzec na rzecz społeczeństwa, aby współżycie między ludźmi było w ogóle możliwe. Społeczeństwo zaś czy też państwo musi respektować owe prawa indywidualne i uwzględniać je w swym ustroju”⁸.

6. W trosce o języki narodowe

Oświecenie wniosło duży wkład w kodyfikację języków narodowych. Powstające słowniki, mimo charakteru historycznego, spełniały ważną funkcję normatywną. Przykładem jest tu wydany na początku dziewiętnastego stulecia (w l. 1807–1814) *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego.

Język oświecenia stawał się przede wszystkim pragmatyczny. Jonathan Swift ośmieszał w swych utworach pedantów gromadzących informacje pozbawione funkcji społecznej. Pisze na temat owej użyteczności Neil Postman: „Rewolucji naukowej osiemnastego stulecia towarzyszyła rewolucja językowa. Ktoś mógłby nawet posunąć się dalej i stwierdzić, że filozofowie oświeceniowi, naturalni czy nie, odkryli sposób posługiwania się językiem, który umożliwiał wierniejsze przedstawienie rzeczywistości niż wcześniej znane metody. (...) Te założenia pomogły w osiągnięciu spektakularnych dokonań naukowych i, oczywiście, są aktualne do dziś”⁹.

7. Nowoczesna edukacja i *tabula rasa*

Oświecenie wprowadziło znaczące zmiany w systemie edukacji. Rewolucyjne okazały się w tym względzie postulaty Jana Jakuba Rousseau zgłoszone w traktacie o wychowaniu *Emil*, który ze skandalu wydawniczego szybko stał się dziełem inspirującym dla nowych tendencji w szkolnictwie. Część tych postulatów przejął do swoich prac najwybitniejszy teoretyk wychowania okresu oświecenia, szwajcarski pedagog Johann Heinrich Pestalozzi. Filozof genewski zaproponował całkowicie eksperymentalną metodę wychowania i nauczania, podyktowaną niepowtarzalnością każdego ucznia i potrzebą uwzględnienia w procesie dydaktyczno-wy-

⁸ U. Im Hof, *Europa oświecenia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1995, s. 56.

⁹ N. Postman, dz. cyt., s. 70–71.

chowawczym jego naturalnych predyspozycji. Metoda ta obecnie – w czasach rozkwitu szkolnictwa prywatnego, półprywatnego i społecznego – należy do wiodących. Rousseau zwrócił ponadto uwagę na jakość kształcenia i jego konsekwencje w życiu dorosłym. Pisał: „Życ – nie znaczy to oddychać; żyć – to znaczy działać, to znaczy robić użytek ze swych narządów, uzdolnień, ze wszystkich części swego jestestwa, które dają nam poczucie istnienia. Nie ten człowiek żył najwięcej, który przeżył najwięcej lat, ale ten, który najwięcej odczuwał życie. Niejeden, którego pochowano w setnym roku życia, był już umarły od chwili narodzin. Lepiej by mu było zejść do grobu w młodości, gdyby był przynajmniej żył do owego czasu”¹⁰.

Oświecenie było pierwszą epoką w dziejach, która na poważnie zajęła się dzieckiem i jego potrzebami, nie tylko w dziedzinie wychowania i wykształcenia. Począwszy od eseju Johna Locke’a *Mysli o wychowaniu* (1693 – w osiemnastym wieku miał 25 wydań) pojawiło się wiele książek o dzieciach.

Oświeceni wyłamali się z szeregow swoich poprzedników, zgodnie twierdząc, że człowieka w najmłodszych latach życia nie kształtują wyłącznie determinanty biologiczne. Jest on także konstruktym społecznym i kulturowym o specyficznych i niepowtarzalnych potrzebach. Te odkrycia niosły za sobą różnorakie konsekwencje. Tylko w latach 1750–1814 wydano 2400 różnych książek dla dzieci, na grobach niemowląt zaczęto wpisywać imiona, w domach trzymać ich podobizny jako pamiątkę rodzinną, ich śmierć i śmierć noworodków odnotowywać w księgach parafialnych, czego dotychczas nie czyniono; pojawiały się ubrania dziecięce (nieprzypominające miniatur strojów dorosłych z poprzednich epok), gry, bajki i baśnie dla dzieci, rozpowszechnił się zwyczaj rozróżniania sposobów represjonowania dziecka i dorosłego w przypadku popełnienia czynu o tej samej kategorii przestępczej, zniesiono chłostę i inne kary fizyczne stosowane na dzieciach w placówkach oświatowych, w pewnych przypadkach państwo przejęło opiekę nad niepełnoletnimi, karząc wykorzystywanie ich w pracy i dokonywane na nich przez dorosłych przestępstwa seksualne.

Orientacja na dziecko obok przekonania o tym, że edukacja jest bogactwem narodowym, były zapewne najważniejszymi osiągnięciami tej formacji kulturowej.

Następne epoki, w tym nasza współczesność, nie potrafiły odpowiednio tych odkryć i zasług ani docenić, ani wykorzystać.

8. Uchylanie bram

W oświeceniu ukształtowała się nowa postawa wobec świata, a szczególnie wobec obcych/innych kultur. W stosunku do tych ostatnich oświeceni Europejczycy kierowali się zasadą chrześcijańskiego humanizmu, ale także ciekawością i zainteresowaniami naukowymi.

¹⁰ J.J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*, do druku przygotował F. Wnorowski, oprac. J. Legowicz, t. 1, Wrocław 1955, s. 16.



Daniel Chodowiecki, fragment cyklu *J. B. Basedows Elementarwerk mit den Kupfertafeln*, 1774

Chciano więcej wiedzieć o świecie. Opisy podróży stawały się ulubioną lekturą, egzotyka – tak jak w pierwszych dwóch dekadach trzeciego tysiąclecia – swoistą modą wkraczającą niekiedy do domów i ogrodów.

W osiemnastym wieku rozpoczyna się na dobre historia turystyki i wspinaczki wysokogórskiej, obfitująca, jak wiadomo, w wielkie wyczyny Polek i Polaków. Dotąd bowiem gór unikano, poczytując je za przestrzeń dziką i amorficzną, czy jak chcieli inni, „za zbędną”. Dzięki *Nowej Heloizie* Rousseau, w Polsce zaś dzięki *Grenadierowi filozofowi* odkryto piękno krajobrazu alpejskiego, czego konsekwencją było między innymi zdobycie najwyższego szczytu Europy, a w gronie pierwszych ludzi, którzy stanęli na Mont Blanc, był Polak – późniejszy romantyczny poeta Antoni Malczewski. Szereg udanych pionierskich wypraw w Tatrach Wysokich odbył na przełomie XVIII i XIX stulecia Stanisław Staszic.

Istotne zmiany zaszły w medycynie – za sprawą stosowania pierwszych szczepionek, postępów w dziedzinie psychiatrii i leczenia zaburzeń umysłowych, przestrzegania higieny i stosowania środków antyseptycznych. Transformacjom uległa koncepcja planowania przestrzennego, np. cmentarze przeniesiono z centrum na peryferie aglomeracji miejskiej lub wiejskiej, usuwając zmarłych poza zasięg wzroku żyjących.

W prawie karnym znamiona przełomowości nosi wydane w 1764 roku i przetłumaczone natychmiast na kilka języków dzieło *O przestępcach i karach*, w którym

autor markiz Cesare Beccarii zaatakował stosowanie tortur, metody przymusu, jakimi posługiwała się inkwizycja, karę śmierci, zażądał też uwzględniania środków prewencyjnych, zapobiegających przestępstwom. Słynna była jego paremia postulująca „największe szczęście największej liczby”.

Na oświecenie przypadają ponadto kluczowe zjawiska dla naszej literatury: powstanie nowoczesnej krytyki literackiej i teatralnej, pierwszej nowożytnej powieści polskiej i ukształtowanie się najważniejszych odmian tego gatunku, wprowadzenie artystycznej oprawy do pieśni religijnej. Dość wspomnieć, że w epoce tej powstały śpiewane do dnia dzisiejszego utwory Karpińskiego: *Pieśń poranna*, *Pieśń wieczorna*, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, *Pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskim*, *Pieśń na procesję Bożego Ciała*, Brodzińskiego trop do aklamacji *Sanctus* z incipitem „Upadnij na kolana, ludu czcigodny...”, hymn *Boże, coś Polskę* Felińskiego.

UNIA STARA JAK OŚWIECENIE

Oświecenie – europejskie i polskie – było okresem wielkiego fermentu intelektualnego, w którym, jak pisze Zdzisław Libera, „proces wyzwolenia człowieka wszedł w fazę konkretnych realizacji, a naczelną ideę epoki – humanitaryzm, tolerancja i przekonanie o znaczeniu oświaty i rozwoju nauki dla postępu ludzkości – stały się na długie lata przewodnikami w sferze życia duchowego w obronie godności człowieka i w pragnieniach ułożenia stosunków międzyludzkich na zasadach prawa i sprawiedliwości. Pod tym względem dążenia ludzi oświecenia są zgodne z podstawowymi założeniami chrześcijaństwa stojącego na straży godności osoby ludzkiej”¹¹.

Tu warto przypomnieć, że właśnie w tej formacji powstała bodaj pierwsza polska propozycja zjednoczenia państw Europy Zachodniej i Środkowej. Jej autorem był Stanisław Leszczyński, który po pokoju zawartym w Akwizgranie w 1748 roku stworzył utopijną wizję uniwersalnej i jednomyślnej republiki opartej na systemie wartości chrześcijańskich, składającą się ze sprzymierzonych państw europejskich¹². W jej skład obok Polski miały wejść Anglia, Holandia, Szwecja, Wenecja, Kantony Szwajcarskie i Genewa, Francja. W osiemnastym wieku utopią było to, co od kilkudziesięciu lat kształtuje się w naszej współczesności.

¹¹ Czym jest dla mnie Oświecenie? ..., s. 17.

¹² Chodzi o *Memoriał o zabezpieczeniu pokoju powszechnego*. Zob. W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 126; S. Gracioti, *Utopia w literaturze polskiego oświecenia* [w:] tenże, *Od Renesansu do Oświecenia*, t. 2, Warszawa 1991, s. 148.

Wydawnictwo UR poleca



Marek Delong, *Konferencja Episkopatu Polski wobec wybranych kwestii politycznych i społecznych w Polsce w latach 1989–2014*, ISBN: 978-83-7996-228-0, 2016, ss. 402, format B5, oprawa broszurowa

Książka stanowi syntezę stanowiska polskiego Kościoła instytucjonalnego wobec wybranych problemów politycznych i społecznych w Polsce w latach 1989–2014. Stanowisko to jest wyrażane przez Konferencję Episkopatu Polski, główny organ Kościoła hierarchicznego, mający charakter kolegialny. Enuncjacje Konferencji Episkopatu Polski są zróżnicowane i wielowątkowe. Wyłania się z nich bardzo konkretna wizja porządku politycznego, społecznego i gospodarczego dotycząca nie tylko kwestii moralnych i religijnych, ale także wielu istotnych problemów życia politycznego, społecznego, gospodarczego oraz stosunków państwo–Kościół.

Problematyka publikacji skłania do refleksji nad miejscem Kościoła w życiu publicznym, jego rolą w procesie przemian społecznych, politycznych i gospodarczych zapoczątkowanych w 1989 roku.



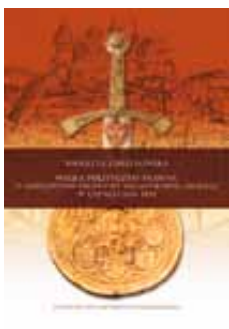
Sabina Grabowska (red.), *Nauka o polityce, wybrane zagadnienia*, ISBN: 978-83-7996-226-6, 2015, ss.132, format B5, oprawa broszurowa

Podręcznik jest efektem pracy badawczej pracowników naukowych Zakładu Teorii Państwa, Prawa i Polityki Instytutu Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego. Stanowi ważny materiał dydaktyczny dla studentów studiów politologicznych, przybliżając czytelnikom podstawowe zagadnienia związane z polityką i nauką o niej. Podręcznik podzielony jest na dziewięć rozdziałów poruszających następujące kwestie: podstawowe kategorie politologiczne, determinanty polityki, system polityczny, władza polityczna, procesy i decyzje polityczne, aksjologiczne elementy polityki, myśl, ideologia, doktryna i program polityczny, konflikty polityczne oraz elity polityczne. Publikacja napisana została językiem przystępnym i zrozumiałym dla studentów. Podręcznik zachęca czytelnika do dalszej analizy zagadnień związanych ze sferą polityczną.



Andrzej Łukasik, *Ewolucja – mózg – zachowania społeczne*, ISBN: 978-83-7996-162-7, 2015, ss. 316, format B5, oprawa broszurowa

Monografia jest pierwszą oferowaną polskiemu czytelnikowi propozycją naukowej analizy zachowań i procesów społecznych z perspektywy social neuroscience. Autor przedstawia w dziesięciu komplementarnych wobec siebie rozdziałach różne przejawy zachowań społecznych w kontekście teorii ewolucyjnych oraz nowych i najnowszych danych z dziedziny neurobiologii, psychologii i genetyki. Co ważniejsze, wykład ten prowadzony jest systematycznie na kilku poziomach. Autor wiedzie czytelnika poprzez hipotezy wyprowadzane z obszaru ewolucjonizmu, opisuje badania nad zachowaniem się zwierząt i ludzi, dostarcza danych z obszaru genetyki i neurobiologii. Wywód oparty jest na bogatej literaturze i stanowi cenny wykład myśli ewolucyjnej w odniesieniu do zachowania się człowieka.



Wioletta Zawitkowska, *Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagiellu w latach 1424–1434*, ISBN: 978-83-7996-225-9, 2015, ss. 372, format B5, oprawa broszurowa

Praca omawia w sposób szczegółowy, po raz pierwszy w literaturze przedmiotu, tło czwartego małżeństwa Władysława Jagiełły oraz zabiegi polityczne i prawne czynione w celu uzyskania zgody communitatis polskiej i litewskiej na objęcie po nim tronu przez pierworodnego syna – Władysława III zw. Warneńczykiem. Autorka postanowiła na nowo przyjrzeć się wydarzeniom wiążącym się z walką o tron na tle sytuacji prawnej dynastii, układu sił polskiej elity, stosunków polsko-litewskich, z odniesieniami do roli zakonu krzyżackiego i Zygmunta Luksemburskiego. W toku przeprowadzonych badań, z wykorzystaniem nieuwzględnionych dotąd źródeł, poczyniono wiele istotnych ustaleń odnoszących się do wydarzeń z lat 1424–1434, poprzedzających elekcję i koronację Władysława juniora na tron polsko-litewski w lipcu 1434 roku.

Czerwona księga gatunków zagrożonych – publikowana przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i Jej Zasobów (IUCN) lista zagrożonych wyginięciem gatunków organizmów. Ukazała się po raz pierwszy w 1963 roku. Edycja *Czerwonej księgi* z roku 2011 zawierała spis 59 508 gatunków (ponad 45 tysięcy gatunków zwierząt, ponad 14 tysięcy gatunków roślin oraz 18 gatunków grzybów), z których 19 265 jest zagrożonych wyginięciem. Większość z nich uzyskała status zagrożonych w wyniku działalności człowieka.

Informacje ze strony www.wikipedia.pl

LUDWIK
BOROWIEC

POZNAJ GINĄCE ROŚLINY PODKARPACIA

Zacznę od pytania: czy Państwo wiedzą, gdzie można spotkać *kukułkę bżową*? A może łatwiej będzie znaleźć *zarazę wielką*. Niemającym na co dzień naukowych związków z fauną i florą Podkarpacia wyjawię, że poszukiwania nie będą łatwe. *Kukułka bżowa* ma jeszcze liczne grono bliskich: *kukułkę krwistą typową* oraz *kukułkę krwistą żółtawą*, a także *kukułkę plamistą*. Z *zarazą wielką* zawsze były kłopoty, w tragicznych latach występowania zjawiska znacznie malała populacja ludzka. Obecnie nie ma pewnie powodów do straszenia, bo w województwie podkarpackim ten gatunek jest krytycznie narażony na wyginięcie. I nic pewnie nie pomoże, że ma liczne grono kuzynów: *zarazę macierzankową*, *zarazę przytuliową*, *drobnokwiatową* i *zarazę bładokwiatową* oraz *goryczelową*. Wszystkie rosną w trudnych do odkrycia miejscach i są roślinami dwuletnimi o wysokości nieprzekraczającej jednego metra. *Kukułka bżowa* też nie jest każdemu znanym ptakiem, ale byliną z rodziny storczykowatych. Podobnie jest z innymi kukułkami, o których można przeczytać w **Czerwonej księdze roślin województwa podkarpackiego (Zagrożone gatunki roślin. Zbiorowiska roślinne)**, wydanej na przełomie 2015 i 2016 roku. Autorami tego ważnego dzieła, obejmującego tematykę Podkarpacia jest grupa nauczycieli akademickich z Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Rozdział *Zagrożone gatunki roślin* opracowali: **Krzysztof Oklejewicz, Mateusz Wolanin i Magdalena Natalia Wolanin**. O *Zagrożonych zbiorowiskach roślinnych* piszą:



Czesława Trąba, Paweł Wolański i Krzysztof Rogut.

Podjęte w ostatnich latach badania botaniczne Podkarpacia mają stosunkowo długą historię, pierwsze prowadzone były od połowy XIX w., ale w pierwszej połowie XX w. nasz teren penetrowało zaledwie kilku botaników. Intensywny rozwój badań – rozpoczął się po II wojnie światowej. Zdecydowana większość regionów geobotanicznych w województwie podkarpackim posiada obecnie pełne opracowania florystyczne. Najsłabiej zbadanym pod tym względem terenem jest północna część Kotliny Sandomierskiej. W *Czerwonej księdze roślin województwa podkarpackiego* pokazano skalę zagrożeń poszczególnych składników szaty roślinnej; zarówno gatunków, jak i zbiorowisk roślinnych. Wążące ponad kg opracowanie składa się z dwóch uzupełniających się części. W pierwszej znajdują się charakterystyki dotyczące aktualnego statusu poszczególnych gatunków, rozmieszczenia stanowisk, także informacje na temat występowania i głównych czynników zagrażających ich populacjom. W drugiej części książki przedstawiono zagadnienia dotyczące zanikających bądź narażonych na wyginięcie zbiorowisk roślin oraz zagrażających im czynników.

Czerwona księga roślin województwa podkarpackiego (Zagrożone gatunki roślin. Zbiorowiska roślinne), Rzeszów 2015, Wydawca: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpatia” nakład 1000 egz.

LUDWIK
BOROWIEC

Z ŁĄK I PÓL NA STÓŁ

W ramach cyklu *Wykładów otwartych* dr hab. prof. UR **Łukasz Łuczaj** z Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych w Weryni przedstawił prezentację pt. *Dlaczego warto jeść zielisko? Historia i geografia użytkowania dzikich warzyw na świecie* (28 stycznia 2016 r.). W tym wystąpieniu nauczyciela akademickiego z Instytutu w Weryni przedstawione zostało bogactwo gatunków dzikich warzyw liściowych zjadanych przez mieszkańców prawie wszystkich kontynentów. W różnych regionach świata mamy do czynienia z bardzo odmiennymi postawami wobec jedzenia liści dzikich roślin. Na przykład czosnek niedźwiedzi, teraz bardzo popularny w Polsce jako warzywo, dawniej nie był u nas zbierany. Od dawna jednak jest tradycyjnie zjadany w Alpach i na Bałkanach.

Dla zróżnicowania tych postaw dr hab. prof. UR Ł. Łuczaj stworzył przyjęte w nauce terminy: herbofilia – czyli postawa pozytywna i herbofobia – postawa negatywna. Herbofilię można zaobserwować np. we wschodniej Azji (Chiny, Japonia, Korea, Tajlandia, Kambodża, Wietnam), Indiach, Meksyku, w strefie śródziemnomorskiej Europy, w Turcji i na Kaukazie. Herbofobią charakteryzuje się Amazonia, Polinezja i w dużej mierze północna Europa. W regionie śródziemnomorskim, np. we Włoszech, Grecji oraz Chorwacji jada się mieszanki dzikich chwastów, po ugotowaniu, polaniu oliwą i osoleniu. Jest to stara tradycja, rejestrowana w literaturze starożytnej i sięgająca korzeniami początków rolnictwa. Mieszanki te mają nawet do ok. 50 gatunków roślin, szczególnie we Włoszech (np. pistis w Pordenone, 56 gatunków, minstrella w Galliciano, 45 gat. itd.).

Od kilku lat nauczyciel akademicki z Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR dokumentuje podobne tradycje w południowej Chorwacji, przy współpracy z botanikami z Zagrzebia, Splitu i Dubrownika. „Interesują nas – mówił dr hab. prof. UR Ł. Łuczaj – zarówno dzikie rośliny sprzedawane na targach, jak i miejscowe tradycje kulinarne z nimi związane. Wiele obserwacji prowadzimy w okolicach Zadaru i Dubrownika. Jeszcze ciekawsze tradycje użytkowania dzikich roślin znaleźliśmy w sąsiedniej Hercegowinie, w okolicach Mostaru, gdzie porównywalne wyniki uzyskane z danymi archiwalnymi sprzed 100 lat”. Prawdziwym królestwem herbofilii są Chiny. Dzięki współpracy z Uniwersytetem w Yangling (w Shaanxi) prowadzone były (w latach 2005 – 2015) badania w kilku miejscach położonych w górach Qinling i na Płaskowyżu Tybetańskim. Tu jest czymś normalnym, że w jednej dolinie zbiera się ponad 100 gatunków dzikich roślin jadalnych. Wiele z nich serwuje się w miejscowych restauracjach, są to często pospolite u nas chwasty, np. lebioda, tasznik czy lucerna, czasem zaś gatunki leśne, np. orlica, rzeżucha oraz kłokoczka. Podczas badań w Chinach udało się też (niejako przy okazji) scharakteryzować użytkowanie jednej z najbardziej trujących na surowo roślin świata – tojadu. Tam jego bulwy gotuje się 8–9 godz. i dopiero wtedy zjada. Tojad jest w górach Qinling uprawiany jako warzywo korzeniowe. W najbliższych latach dr hab. prof. UR Ł. Łuczaj planuje rozszerzenie badań nad tradycjami zbierania dzikich roślin jadalnych na inne kraje Eurazji, m.in. w marcu br. rozpoczął badania terenowe w okolicach Kutaisi (Gruzja).

Fot. Ze zbiorów Ł. Łuczaja



W Hangzhou (wsch. Chiny), sprzedawcy trzymają suszone dzikie warzywa w glinianych misach



Widok na wioskę Zhagana, teren badań w 2015 r.



Na pierwszym planie Paulina Zając (od lewej) i Joanna Sitarz, w głębi Bogusław Froń

JAN WOLSKI

POEZJA W TEATRALNYM DZIAŁANIU

Z satysfakcją należy odnotować premierę nowego spektaklu Sceny Propozycji Uniwersytetu Rzeszowskiego, a tym samym otwarcie kolejnego sezonu tej kierowanej przez profesora naszej uczelni **Janusza Pokrywkę** w zasadzie już instytucji teatralnej i kulturalnej. Artystyczne to wydarzenie, bo bez kompleksów i przesady, w takich właśnie kategoriach należy je opisywać i oceniać, miało miejsce 1 marca br. w sali koncertowej Wydziału Muzyki UR.

Przedstawienie zatytułowane *Ikar i Dedal* zbudowane zostało z wierszy Zbigniewa Herberta i jak zwykle dla swego charakteru posługuje się znakiem plastycznym. To specyfika Sceny Propozycji, a szerzej rzecz ujmując: autora adaptacji, reżysera i scenografa w jednej osobie – Janusza Pokrywki. Każdy detal pełni ściśle określoną i przypisaną rolę. Każda scena jest swoistym ruchomym obrazem. W ten sposób buduje się przekaz literacki, wizualny i emocjonalny. Bo emocji jest tu co niemiara. W przypadku spektaklu opartego na wierszach ważne jest tu dodatkowe ich doprecyzowanie, ale bez przypadkowości, czego można się było obawiać. W końcu każdy

wiersz stanowi autonomiczne dzieło. Zwornikiem stała się jednak kompozycja i dramaturgia, zbudowana na relacji międzypokoleniowej. To właśnie stosunki między Ikarzem i Dedalem – w takim odwróceniu chronologii, bo przecież wiersz Herberta zatytułowany jest *Dedal i Ikar* – odczytać można jako sugestię oceniającą współczesne „mody”, wedle których liczy się młodość, nowoczesność, innowacyjność, które często bywają odczytywane jako zaprzeczenie i odrzucenie doświadczenia, mądrości życiowej, tradycji oraz porządku natury.

Zbigniew Herbert to jeden z największych poetów polskich, obdarzony niezwykłym talentem i skompliko-

waną osobowością. Określany mianem moralisty, przy tym głęboko zanurzony w pięknie, był jednak przede wszystkim krytycznym obserwatorem rzeczywistości, ale jednocześnie pełen do niej filozoficznego dystansu. Niewątpliwa jest jego fascynacja antykiem. Ożywiały starożytny mity, stąd może częste nazywanie go „klasycykiem”. Ale ten „klasycyzm” to kostium służący lepszemu komunikowaniu treści współczesnemu odbiorcy. Bo to poeta nowoczesności, głęboko osadzony w czasie bieżącym i zarazem przywiązany do tradycji, polskiej i europejskiej. Potrafił o nich pisać z miłością i głęboką wiedzą. Herbert po prostu wiedział, o czym mówi, a ściślej – o czym pisze.

Wymyślił Pana Cogito, swoje alter ego. Bo świat i człowiek mają budowę wielopłaszczyznową. Na pozór radosny i rozbrykany, zazwyczaj przecież surowy, niekiedy wręcz nieubłagany. W tomie *Hermes, pies i gwiazda* z 1957 roku obok wierszy znajduje się pokaźny zbiór prozy poetyckiej. Jeden z tych tekstów, zatytułowany *Warriatka*, kończą znamienne słowa: „u moich ramion stają dwaj aniołowie: blady, złośliwy anioł Ironii i potężny, miłujący anioł Schizofrenii”. To formuła, która zdaje się trafnie oddawać świadomość poety i skrótowo określać jego dzieło.

Demon i Bóstwo to dwie zagadki, dwa porządki, których nic nie łączy, razem nie tworzą nowej całości, ale są wciąż obecne. To nie zabawki, lecz potężne siły, które pomagają lepiej zrozumieć paradoks istnienia.

Herbert potrafił o nich mówić głosem czystym i jasnym, jak widzenie „kamyka”, który jest jednym z jego najważniejszych wierszy. Takie są rozpoznania i wartości ogólnoludzkie, wielowarstwowe i wielowymiarowe, uniwersalne. A to cecha poezji najwyższej próby. Tu dodać trzeba koniecznie, że podanie tego właśnie wiersza jest jednym z najbardziej interesujących popisów scenicznych. Choć w spektaklu pojawia się więcej tego typu perełek.

Herberta fascynował teatr, o czym świadczą jego teksty dramaturgiczne, choćby *Jaskinia filozofów* czy *Lalek*. Ukończył 5, ale wiadomo, że kilkanaście pozostało w nieodkrytych szkicach, fragmentach i zarysach. Stanowią one niewątpliwie dowód „myślenia dramatycznego”, czyli takiej formy, którą Herbert przedkładał nad poznanie filozoficzne, coś, co ściśle łączy się ze sztuką, a szczególnie poezją. Przy czym poezją wypowiedzianą na głos.

To sztuki niewielkie i dość ascetyczne, chyba nieco zapomniane, ale stanowią bardzo ważny składnik jego dzieła. Myślał też o karierze aktorskiej i nawet rozmawiał w tej sprawie z Juliuszem Osterwą, recenzował przedstawienia teatralne, tłumaczył dramaty (np. *Hamleta*), dokonywał adaptacji na potrzeby sceny (np. *Kubusia Puchatka*).

Źródła koncepcji teatralnych Herberta należałoby szukać w teatrze antycznym, w dramaturgii Szekspira i twórczości Wyspiańskiego. Najkrócej rzecz ujmując: chodzi o specyficznego rodzaju dialogowość, o twórcze porozumiewanie artysty z innym człowiekiem, ze społeczeństwem, mówienie jakby „trzecim głosem”, tym czymś, co powstaje poza sferą werbalnego komuniko-



Szymon Dorak w wierszu *Kamień*

wania, pewna wartość naddana, indywidualne emocje i refleksje. Rzeczywistość metafizyczna, oparta na metaforze i zarazem realistyczna, prawdziwa i autentyczna.

Słowo potrzebne jest, by stworzyć poezję, zbudować konkret, przekaz, głos natomiast odsłania wnętrze bohatera, który słowa te wypowiada, stanowi duchową część człowieka. Słowo zrozumiałe i równocześnie nieuchwytnie niczym muzyka sfer niebieskich.

To jeszcze jedna metafora tragicznej, kalekiej ludzkiej kondycji: „albo świat jest niemy/albo ja jestem głuchy” – czytamy w wierszu *Głos*. Między takim „albo – albo” toczy się ludzkie życie.

Ikar i Dedal nie jest adaptacją żadnego z dramatów Herberta, lecz swobodną kompozycją opartą na jego wierszach, obudowaną plastycznymi wizjami Janusza Pokrywki.

Podziw należy się reżyserowi przedstawienia, który podjął się zadania karkołomnego, ale nadbudowując teksty poetyckie właśnie elementami wizualnymi, osiągnął efekt znakomity, budując zwarty spektakl o misteryjnym charakterze.

Niewielki zespół aktorski, który tworzą **Joanna Sitarz, Wiktoria Szczęch, Paulina Zając i Szymon Dorak**, formalnie amatorzy, niektórzy z ogromnym doświadczeniem scenicznym, którym profesjonalizmu mógłby pozazdrościć niejeden zawodowiec, oraz **Bogusław Froń**, właśnie aktor zawodowy, wzbudzający podziw swym opanowaniem scenicznym i sugestywnym „podawaniem” tekstu, który mistrzowsko wydobywa brzmienia i sens słów i zdań.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że układ taneczny, wykorzystywany w spektaklu, przygotowała **Bernadetta Wojtuś-Sikora**, a nad perfekcyjnym funkcjonowaniem światła i dźwięków czuwał **Piotr Ziemia**.

Jaki jest efekt pracy zespołu, ostatecznie widzowie zechcą ocenić sami.

Fot. J. Zydroń

KAZIMIERZ
OŻÓG

WPŁYW CHRZTU POLSKI NA JĘZYK OJCZYSTY

Kiedy pięćdziesiąt lat temu w roku 1966 obchodziliśmy jako naród Millenium chrztu Polski, miałem już kilkanaście lat i doskonale pamiętam tamte warunki polityczne i tamte uroczystości. Świętowano oddzielnie; władza polityczna i Kościół, czyli zdecydowana większość narodu. Komuniści polscy, sprawujący z woli Związku Radzieckiego władzę, wściekle walczący od zakończenia II wojny światowej z Kościołem katolickim, obchodzili tę rocznicę po swojemu. Nie mówili, że jest to rocznica przyjęcia chrztu, tylko 1000 lat Państwa Polskiego. Akcentowali przy tym „słowiańskość” tego państwa i jego odwieczną walkę z naporem germańskim, podkreślali zgubną dla kultury polskiej rolę łaciny. Nie zgodzili się na przyjazd Ojca św. Pawła VI do Częstochowy na centralne uroczystości 3 maja 1966 roku. Było to wielkim skandalem, bo Paweł VI odbył tylko kilka pielgrzymek. Wtedy, kiedy naród dziękował Bogu za te tysiąc lat wiary w Chrystusa, tron papieski był pusty i tylko leżała na nim złota róża jako piękne wotum dla Maryi od tego wielkiego papieża. Na Jasnej Górze była jednak obecna przeszło milionowa rzesza wiernych i tacy giganci polskiego Kościoła, jak prymas Stefan Wyszyński i arcybiskup Krakowa Karol Wojtyła. Była też obecna wielka niepodległa i chrześcijańska myśl narodu, że chrzest Polski był najważniejszym wydarzeniem w jej dziejach. Podkreślano to nie tylko wtedy, ale ta wielka idea i związana z nią odnowa moralna całego narodu (prócz władzy) obecna była od dziewięciu lat, kiedy prymas Wyszyński ogłosił Wielką Nowennę przed Millenium. Naród przygotowywał się do wolności, zdobywając w tamtym okresie przygotowań **wolność ducha**. Tak obchody Millenium chrztu Polski zaważyły w dziejach zniewolonego narodu bardziej niż niejedno powstanie. Do zbioru zrywów narodowych w obronie wolności trzeba dodać wielkie powstanie milenijne roku 1966! W dalszej perspektywie dało ono polskiego papieża i Solidarność.

Dzisiaj mamy zupełnie inną sytuację. Polska w roku 1989 wybiła się na niepodległość, władza państwowa i naród mogą razem świętować rocznicę, powtórzmy, tego najważniejszego w dziejach narodu wydarzenia. Styczniowa konferencja prasowa w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski, kiedy obok siebie występowali przedstawiciele hierarchii kościelnej, profesorowie mediewistyki i marszałkowie Sejmu i Senatu RP, wyraźnie to udo-

wodniła. Jednak są inne siły, które teraz, w roku 2016, nie mówią o tych uroczystościach, spychając rolę chrztu Polski na margines, są to środowiska lewicowe (lewackie), kosmopolityczne, zafascynowane liberalną, świecką, wypraną z wartości chrześcijańskich, Unią Europejską, a także niby nowoczesne środowiska konsumpcyjne i medialne, bo „bogiem ich jest brzuch i używanie w rzeczach ziemskich”. Co tam chrzest Polski, liczy się terazniejszość! Wyrzucić historię ze szkół! Po co komu potrzebna! Po co przypominać tak odległe zdarzenia!

My jednak z uporem powtarzamy: rok 966, data chrztu Polski, z wielu względów należy do dat przełomowych w historii naszego narodu. Jest to data najważniejsza i z niej jesteśmy wszyscy jako Polacy, obojętnie czy wierzący czy pozostający poza Kościołem. W roku 966 rozpoczęła się dla Polski prawdziwa nowa era. Z tego wiekopomnego aktu narodziła się inna polska wspólnota, powiązana nie tylko wiarą w Chrystusa, ale ugruntowana w nowych wartościach moralnych, opartych na Dekalogu, w nowym języku i kulturze. Plemiona polskie z chwilą przyjęcia chrztu otrzymały dynamiczny, spójny, prawdziwie pokojowy, twórczy – tak! bardzo twórczy – niespotykany wcześniej impuls rozwojowy, szczególnie integrujący odrębne grupy plemienne, rzutuujący na wszystkie dziedziny życia młodego i stopniowo krzepnącego państwa, poczynając od rodziny, przez wspólnoty osad, wsi, grodów, potem budowanych miast, przez sprawowanie władzy, nowe sposoby gospodarowania i uprawy ziemi, handlu, rzemiosła, zdobywania, gromadzenia i przekazywania wiedzy, budowy kościołów, aż do obronności i sądownictwa. Trzeba to podkreślać, bo nam „wciskają ciemnotę”, że chrzest Mieszka był tylko aktem politycznym, a on sam był pijakiem i rozpustnikiem.

Język zawsze odbija to, co dzieje się w posługującej się nim społeczności. Skoro po chrzcie nastąpiły tak rewolucyjne zmiany w Polsce, to wszystkie te zależności musiały być oddane przez język. Rzeczywiście tak jest.

Język polski z chwilą przyjęcia przez Mieszka I chrztu był już w pełni ugruntowanym językiem narodowym, zdolnym do wyrażania skomplikowanej niekiedy rzeczywistości psychicznej dawnych Polaków i świata fizycznego. Jednak po 966 roku nasz język ojczysty wszedł na nowe drogi rozwojowe. Zmiany były, rzecz jasna, rozciągnięte w czasie. Najpierw zaczęła się era pi-

” Kultura pisma wchodziła do Polski stopniowo, najpierw przez kilka wieków była to dominacja łaciny, która niczym starsza siostra wprowadzała język polski na wyżyny kultury europejskiej i przygotowywała do tworzenia tekstów w naszej mowie. Rola łaciny jest tu nie do przecenienia. Kilka pokoleń Polaków zdobywało wiedzę tylko po łacinie.

ma. Naród uzyskał potężny instrument pamięci, bo to, co zapisane, zostaje zatrzymane dla potomnych. Można gromadzić wiedzę, można ją upowszechniać, prowadząc szkoły, przez czytanie tekstu można z tej wiedzy korzystać. Kultura pisma wchodziła do Polski stopniowo, najpierw przez kilka wieków była to dominacja łaciny, która niczym starsza siostra wprowadzała język polski na wyżyny kultury europejskiej i przygotowywała do tworzenia tekstów w naszej mowie. Rola łaciny jest tu nie do przecenienia. Kilka pokoleń Polaków zdobywało wiedzę tylko po łacinie. Później, już wykształceni, próbowali zapisać teksty w języku polskim. Alfabet łaciński został stosunkowo szybko zaadaptowany do bardzo trudnych i oryginalnych dźwięków polskich, i już w XIII wieku postawały arcydzieła po polsku, jak chociażby dochowana do naszych czasów *Bogurodzica* i fragmenty *Kazań Świętokrzyskich* z cudownymi tłumaczeniami *Pisma Świętego*. Potem były arcydzieła z XV wieku: *Biblia Królowej Zofii*, *Psalterz Floriański*, *Psalterz Puławski*. W roku 1543 sejm wydał konstytucję, w której zdecydowano, że zapisy sejmowe muszą być po polsku.

Ogromny wpływ chrześcijaństwa obserwujemy w warstwie leksykalnej i składniowej polszczyzny. W ciągu wieków utworzono bądź przejęto z innych języków tysiące leksemów oznaczających nowe realia wiary chrześcijańskiej, nazywających nowe życie szkoły, nauczania, pomnażania wiedzy i tworzenia dóbr duchowych oraz materialnych. Naród wykonał niezwykłą pracę nad utworzeniem nowej semantyki ważnych, związanych z nową kulturą słów. Były to albo zapożyczenia, zwłaszcza z języków greckiego, hebrajskiego i łaciny, albo znakomicie utworzono nasze polskie słowa. Podajmy tylko kilka przykładów. Najpierw polskie słowo **chrzest** – pochodzi ono od nazwy własnej, najważniejszej dla ludzi wiary: **Chryst**. Dalej, codziennie mówimy **pacierz**, jest to piękne, bardzo stare słowo, zostało ono

utworzone od łacińskiego połączenia *pater noster* (ojcze nasz). Pierwszy wyraz zaadaptowali dawni Polacy jako *pacierz*. I mamy cudowny wyraz! I możemy mówić, że matka nauczyła nas *pacierza* po polsku. W każdym naszym *pacierzu*, kiedy mówimy modlitwę *Ojcze nasz*, znajdujemy tam frazę „I nie wódź nas na *pokuszenie*”. Występuje tu niezwykle dla teologów i filozofów (także dla nas zwykłych ludzi) słowo **pokuszenie**. Teolodzy spierają się o jego sens. Czy Bóg nas może wodzić na pokuszenie? Stare, ważne słowo należące do grupy wyrazów, takich jak *pokusa*, *kusić*, *kuszony*. To Jezus był kuszony przez diabła na pustyni, Ewa była kuszona w raju, a diabeł w wielu polskich dialektach nazywany jest *kusy*. Jak to wszystko zostało utworzone? Bardzo prosto – dawni Polacy dobrze słuchali przekazu biblijnego o kuszeniu Ewy w raju. Diabeł namawiał ją, używając przewrotnych „mechanizmów perswazji”, aby skosztowała, czyli ugryzła kęs jabłka. W dawnej polszczyźnie ugryźć kęs to było *pokuszać*. I Ewa pokuszała, czyli ugryzła, a potem jabłko dała Adamowi, on także pokuszał. A więc *pokusa* bardzo abstrakcyjny wyraz jest od konkretnego *kuszać*. Diabeł kusi, czyli namawia człowieka: spróbuj tylko, skosztuj, to nic złego. Jeśli pokuszamy, czyli ulegniemy pokusie, murowana katastrofa! I jeszcze jedna grupa pięknych, polskich wyrazów: *Zbawiciel*, *zbawić*, *zbawienie*, są to bardzo ważne słowa, fundamentalne określenia naszej wiary. Prześledźmy drogę ich powstania, gdyż zawierają wpisane kapitalne treści teologiczne. Wyraz **Zbawiciel** odnoszony jest do Jezusa, oznacza „Ten, który zbawił”. Dawni Polacy rozumieli jego semantykę następująco: zbawić ma ten sam rdzeń, *co być*, *bawać* (wiele razy być), a więc Zbawiciel to ktoś, kto odmienił nasze bycie (*bawanie*) w czasie. Chrystus odmienił nasz czas, który dla człowieka był przed Jego przyjściem naznaczony grzechem, potępieniem. Chrystus nas zbawił, czyli zmienił nasze bycie, *bawanie*. Po Jego Męce, Śmierci na Krzyżu i Zmartwychwstaniu mamy otwarte niebo, i długo tam *zabawimy*. Polacy genialnie odczytali misję Chrystusa i umieścili to rozumowanie w słowie *Zbawiciel*. Tego typu przykłady można mnożyć.

Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przyszły do Polski nowe imiona, obserwujemy w tym względzie wspólną mozaikę nazw greckich, łacińskich, hebrajskich. Jest to warstwa leksykalna używana powszechnie, na co dzień, por. Maria, Anna, Elżbieta, Ewa, Adam, Józef, Jan, Jakub, Szymon, Mateusz, Bartłomiej, Tadeusz, Tomasz (hebrajskie), Piotr, Paweł, Marek, Łukasz (łacińskie), Andrzej, Teofil, Dorota, Agata, Łucja (greckie).

Ogromny był wpływ chrześcijaństwa na polskie teksty literackie. Przez kilka wieków, praktycznie aż od wieku XVI, były to głównie zapisy pieśni religijnych, kazań, tłumaczeń *Pisma Świętego*. Potem dopiero przyszła twórczość świecka. Jednak ta twórczość była – *nolens volens* – ukształtowana przez wzory polskiej składni biblijnej. Działo się tak z bardzo prostego powodu – otóż Polacy uczyli się pisanie po polsku na tekstach tłumaczenia *Biblii* Jakuba Wujka.



AGATA RAK
KS. STANISŁAW
NABYWANIEC

SESJA NAUKOWA *BÓG – HONOR – OJCZYZNA: KOŚCIÓŁ I PAŃSTWO – WSPÓLNA TROSKA CZY SOJUSZ OŁTARZA Z TRONEM?*

17 lutego 2016 r. w Auli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbyła się z inicjatywy prezesa WFŚiGW w Rzeszowie i ks. prof. Stanisława Nabywańca II sesja naukowa w ramach obchodów 1050. Rocznicy Chrztu Polski pt. *Bóg – Honor – Ojczyzna: Kościół i Państwo – wspólna troska czy sojusz ołtarza z tronem?* Obrady otworzył marszałek województwa podkarpackiego **Władysław Ortyl**, który w słowie wstępu podkreślił wzajemne przenikanie się Państwa

Polskiego i Kościoła katolickiego od czasów najdawniejszych. Jako przykład podał ważne wydarzenia z życia narodu o znaczeniu religijnym: pierwszy, obowiązujący do XVIII w., hymn państwowy – Bogurodzica, obronę Jasnej Góry podczas potopu szwedzkiego, śluby króla Jana Kazimierza złożone w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie, czy też rolę Polski jako przedmurza chrześcijaństwa w okresie tureckich najazdów.

W ramach sesji wygłoszone zostały cztery referaty. Pierwszy z nich zaprezentowany przez ks. prof. dra hab. **Józefa Krukowskiego** z Uniwersytetu Kardynała Stanisława Wyszyńskiego w Warszawie pt. *Państwo Polskie – Kościół katolicki w ujęciu historycznym* dotyczył relacji między państwem i Kościołem na przestrzeni wieków. Referent podkreślił wagę decyzji księcia Mieszka I dotyczącej przyjęcia chrześcijaństwa, która niosła ze sobą nie tylko konsekwencje religijne, ale również kulturowe i polityczne, gdyż oznaczała włączenie do trzech wspólnot: Kościoła katolickiego, Państwa Polskiego oraz wspólnoty narodowej. Historia Polski w świetle dualizmu polityczno-religijnego została zobrazowana w podziale na pięć okresów, od momentu przyjęcia chrztu, poprzez okres rozbiorów, dwudziestolecie międzywojenne, czas II wojny światowej, okupację powojenną, aż do czasów nam współczesnych.

J.E. ks. abp dr **Celestino Migliore**, nuncjusz apostolski w Polsce, swoje wystąpienie zatytułował: *Stolica Apostolska i Polska – odbudowa zerwanych więzi po 1989 roku* i poruszył w nim sprawę odnowienia po 1989 r. więzi zerwanych jednostronnie przez władze komunistyczne w Polsce w 1947 r., co między innymi skutkowało nieobecnością nuncjusza apostolskiego w Polsce i nadwyrężeniem relacji między Stolicą Apostolską i Państwem Polskim. Nuncjusz podkreślił wagę autorytetu papieża Jana Pawła II w początkach przemian w nowej Polsce, jak również wzmożonych prac nad konkordatem pod-



pisany w roku 1993, a ratyfikowanym dopiero pięć lat później, w roku 1998. Wskazał, iż konkordat z 1993 roku nie musiał gwarantować przestrzeni wolności dla Kościoła, gdyż ta już istniała, jego celem było natomiast zdefiniowanie działalności Kościoła w Polsce oraz współpracy z państwem. W konkordacie państwo zobowiązuje się, że nie będzie podporządkowywało Kościoła swoim interesom, zaś Kościół, że nie będzie traktował państwa jako swojego ramienia świeckiego. Kościół i państwo służą tej samej osobie – osobie ludzkiej. Współcześnie Polska i Stolica Apostolska utrzymują dobre relacje, a potwierdzeniem tych słów są pielgrzymki kolejnych papieży.

Ks. prof. dr hab. **Stanisław Nabywaniec** z Uniwersytetu Rzeszowskiego podjął temat: *Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka zmagania z totalitaryzmem państwowym w okresie PRL-u*. W swoim referacie ukazał niezłomność, odwagę i determinację ówczesnego biskupa przemyskiego w upominaniu się o prawa wiernych oraz budowę nowych kościołów i obiektów sakralnych, co w dalszej perspektywie było równoznaczne z powoływaniem nowych parafii. Z chwilą objęcia godności biskupiej Ignacy Tokarczuk znalazł się w kręgu zainteresowania IV Wydziału KWMO, inwigilowano go aż do roku 1989. Mimo licznych represji wymierzanych tak w duchownych, jak i samych wiernych, za czasów biskupa I. Tokarczuka na terenie diecezji przemyskiej powstało 430 nowych kościołów i kaplic. Duchowny wspierał opozycje demokratyczną, zaś w wolnej już Polsce za zasługi otrzymał najstarsze i zarazem najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego.

Marcin Przeciszewski – redaktor naczelny i prezes zarządu KAI temat swojego wystąpienia ujął w formie pytania: *Świeckość czy bezstronność – w jakim kierunku idziemy?* Według prelegenta panujący obecnie w Polsce model opiera się na zawartym w art. 25 Konstytucji RP terminie bezstronności i daje obywatelowi swobodę wyboru. Wprowadzenie modelu świeckiego obowiązującego np. we Francji czy też Słowenii prędzej czy później doprowadziłoby do wykluczenia symboli religijnych, a na dalszym etapie do wyrugowania religii w ogóle. Obecność religii zatem jest realizacją konstytucji. Postulat wprowadzenia radykalnej świeckości oznaczałby zmianę dotychczasowych zasad. Ich zburzenie mogłoby spowodować daleko idące negatywne konsekwencje.

Zakończeniem sesji naukowej była dyskusja, podczas której prelegenci odnieśli się nawzajem do swoich wystąpień, jak również poruszyli szereg spraw, na które nie starczyło czasu w sesji plenarnej. Drugą część sesji naukowej stanowił **koncert wokalny w Bazylice Ojców Bernardynów w Rzeszowie**, z udziałem tenora – **Roberta Cieśli**, kwartetu smyczkowego „**Po Trzynastej**” słowo o muzyce wygłosił **Łukasz Rusin**.

Fot. M. Mielniczuk

ALEKSANDRA
BORKOWSKA

RATOWNICY MEDYCZNI SYSTEMATYCZNIE PODNOŚĄ KWALIFIKACJE

Ratownictwo medyczne jest tą dziedziną, w której nowe rozwiązania techniczne w sposób szczególny pozwalają uratować niejedno życie. Stąd potrzeba systematycznych szkoleń osób już pracujących i studentów wydziałów medycznych. Takie cele przyświecały organizatorom II Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej *Europejski Transfer Technologii Innowacji dla Ratownictwa Medycznego*, zorganizowanej przez Wydział Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego 20 listopada ub. roku.

Konferencję poprzedziły warsztaty dla studentów III roku ratownictwa medycznego UR oraz uczestników

konferencji (lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych). Tematem pierwszych zajęć były informacje o kursie e-learningowym języka angielskiego dla ratowników medycznych, zorganizowanym w ramach projektu *ME-DILINGUA – Advancing vocational competences in foreign languages for paramedics*. Następnie przedstawiciel firmy Hamilton Medical zorganizował warsztaty na temat *Wentylacji mechanicznej w przypadkach nagłych oraz zasad użytkowania najnowszych respiratorów*. USG FAST było przedostatnim tematem warsztatów. Dr n. med. Elżbieta Mach-Lichota z Uniwersytetu Rzeszowskiego wraz z przedstawicielami firmy SonoSim® Ultrasound Trai-



ning Solution przedstawili zastosowanie badania USG FAST w praktyce ratowniczej. W tej części konferencji każdy uczestnik ćwiczył praktycznie na symulatorach medycznych. Tematem przewodnim ostatnich warsztatów było *Odbieranie porodu w warunkach nagłych*, które prowadził dr Maciej Naróg oraz mgr Marzena Jędrzejczyk-Cwanek – wykładowcy z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na symulatorze medycznym, krok po kroku, zostały pokazane poszczególne etapy porodu oraz sposób prawidłowego postępowania ratowniczego.

W części referatowej sesji pracowano w dwóch zespołach. W pierwszym dokonano podsumowania projektu *MEDILINGUA – Advancing vocational competences in foreign languages for paramedics*. Moderatorami sesji byli: mgr Grzegorz Kucaba, mgr Małgorzata Mikłosz z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz prof. David Osborne z Wielkiej Brytanii. Omówiono wykorzystanie IT oraz umiejętności językowych wśród ratowników medycznych w wybranych krajach Europy (Portugalia, Bułgaria, Niemcy, Polska) oraz wykorzystaniu podcastingu jako metody uczenia się. Zagraniczni goście z Portugalii: Alexandre Frutuoso i Ana Rita Alexandre zaprezentowali działanie EMS w ich kraju.

W sesji *Innowacje w edukacji i praktyce* moderatorami byli: dr hab. n. med. prof. UR Bogumił Lewandowski – dyrektor Instytutu Położnictwa i Ratownictwa Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz dr n. med. Marek Wojtaszek – wykładowca z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zostały tu podjęte następujące tematy: *Możliwości edukacyjne nowoczesnego centrum symulacji medycznej oraz zastosowanie symulacji medycznej w kształceniu ratowników medycznych* (mgr Grzegorz Kucaba, dr n. med. Marek Wojtaszek, mgr Marzena Jędrzejczyk-Cwanek – Uniwersytet Rzeszowski); *Czy cierpienie uszlachetnia? Pozytywne skutki zdarzeń traumatycznych ratowników medycznych* (mgr Justyna Kosydar-Bochenek, dr hab. n. med. prof. UR Bogumił Lewandowski, mgr Krystyna Woźniak – Uniwersytet Rzeszowski); *Urazy klatki piersiowej w praktyce ratownika medycznego* (dr hab. n. med. Kazimierz Widenka – Uniwersytet Rzeszowski).

W części końcowej konferencji zaprezentowano sesję plakatową, przygotowaną przez studentów z Koła Naukowego Ratownictwa Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Fot. Organizatorzy konferencji

ANNA JACEK

DEBATA O PRAWNYCH ROZWIĄZANIACH W SŁUŻBIE ZDROWIA

W dniach 1–2 marca w Uniwersyteckim Centrum Innowacji Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się konferencja zorganizowana przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Rzeszów, w której uczestniczyło 260 osób. Opiekunem merytorycznym tego wydarzenia była dr Anna Jacek z Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Celem konferencji było przybliżenie regulacji prawnych związanych z ochroną zdrowia i podjęcie dyskusji przez prawników i lekarzy oraz studentów Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego na temat regulacji prawnych w ochronie zdrowia.

Spotkanie rozpoczęło panelem przedkonferencyjnym, w którym przygotowane referaty prezentowali: mgr **Karolina Postel** (*Klauzula sumienia w zawodzie lekarza*), **Damian Strojny** (*Wybrane aspekty prawne udostępniania dokumentacji medycznej chorego*), **Patrycja Czarnota** (*Prawa pacjenta do świadczeń w Unii Europej-*



skiej) i **Angelika Ciupińska** (*Prawa pacjenta do poszanowania intymności i godności*). W panelu przedkonferencyjnym wzięło udział 90 osób.

W dniu 2 marca zorganizowano trzy panele tematyczne: wykonywanie zawodu i odpowiedzialność zawodowa lekarza; prawo do świadczeń oraz prawo farmaceutyczne i refundacja leków, wyrobów medycznych i środków specjalnego przeznaczenia żywieniowego.

Panel pierwszy rozpoczęła dr prawa **Anna Jacek** referatem *Odpowiedzialność lekarza – analiza wybranych przypadków*. Następnie swoje referaty wygłosili m.in. dr n. med. **Lesław Ciepiera** – *Zdarzenie medyczne*, dr prawa **Joanna Paśkiewicz** – *Wybrane zagadnienia stosowania przepisów k.p.k. w postępowaniu, w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy*, mgr **Sławomir Porada** – *Odpowiedzialność lekarza z tytułu naruszenia tajemnicy służbowej oraz reprezentujący Uniwersytet Medyczny w Lublinie dr hab. n. med. Jakub Pawlikowski, który przedstawił referat *Czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie klauzuli sumienia rozwiązał problem sprzeciwu sumienia w ochronie zdrowia?**

W drugiej części konferencji z referatem *Prawo pacjenta do świadczeń gwarantowanych* wystąpił lek. med. **Krzysztof Przyśliwski** – konsultant wojewódzki ds. zdrowia publicznego oraz dyrektor zarządzający w Centrum Medycznym „Medyk” w Rzeszowie, mgr **Katarzyna Maria Zoń** z Uniwersytetu Wrocławskiego z referatem *Telekonsylium kardiologiczne oraz telekonsylium geriatryczne – wykorzystywanie nowoczesnych technologii*



przy realizacji prawa pacjenta do świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz dr prawa **Aneta Małgorzata Arkuszewska** (z Uniwersytetu Rzeszowskiego) z referatem *Roszczenie odszkodowawcze osoby udzielającej pomocy w świetle ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym*.

Trzecią sesję rozpoczął referat **Anny Pliś-Grymanowskiej** – *Refundacja leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych*, a referat *Aspekty prawne oznakowania żywności* przedstawiła **Agata Mazur**. Natomiast dr prawa **Katarzyna Miaskowska-Daszkiwicz** zakończyła konferencję referatem *Zakaz reklamy aptek i punktów aptecznych z perspektywy konstytucyjnoprawnej*.

Fot. Organizatorzy konferencji

RAFAŁ
MAZUR

JOANNA
OBIREK

WITAJ SARAGOSSO

W dniach od 18 do 26 lutego br. w ramach programu *Erasmus+ Staff Mobility for Teaching* mieliśmy niepowtarzalną okazję przeprowadzić szereg wykładów promujących polską kulturę i język na Wydziale Turystyki Uniwersytetu w Saragossie. Z uwagi na grupę docelową zakres tematyczny przygotowanych przez nas zajęć, oprócz ćwiczeń i warsztatów stricte językowych, obejmował również elementy historii i geografii Polski, a także prezentacje wybranych miast – najważniejszych ośrodków turystycznych. Oczywiście nie zabrakło wykładów związanych z wielkimi postaciami polskiej kultury. Hiszpańskich studentów szczególnie zainteresowała poezja Wisławy Szymborskiej oraz malarstwo Zbigniewa Beksińskiego.

W ciągu 5 dni mieliśmy możliwość zapoznania się ze strukturą uczelni oraz z różnorodnymi sposobami nauczania, a codziennie, po zakończeniu zajęć, mogliśmy zwiedzać Saragossę – niezwykle urokliwe i tajemnicze miejsce, które od dawna rozpała wyobraźnię literatów. Oprócz znanej na całym świecie bazyliki Matki Bożej na Kolumnie miasto zachwycało nas również zamkiem Aljaferia i kościołem Świętego Pawła.

Saragossa okazała się miejscem pełnym otwartych, uśmiechniętych i chętnych do rozmowy ludzi, którzy bez zbytniego pośpiechu delectują się życiem. Kwintesencją ich stylu życia jest wspólne spożywanie posiłków. Nawet krótki lunch Hiszpanie zmieniają w długą biesiadę, wypełnianą śmiechem i rozmowami na wszelkie tematy.

Program *Erasmus+* łączy naukę z podróżowaniem i poznawaniem innych kultur, co może być dobrą lekcją dla wszystkich nauczycieli. Mogą oni nie tylko zweryfikować własne metody i techniki nauczania, ale również poznać i zrozumieć odmienne zachowania obcokrajowców, coraz częściej studiujących w Polsce.

Fot. Uczestnicy wyjazdu





JAKUB KAPŁAN

Z HISZPANII PATRZYŁEM NA RESZTĘ EUROPY

Niedawno przebywałem w Sewilli na trzymiesięcznej praktyce w ramach programu *Erasmus +*, w jednym z najlepszych laboratoriów genetycznych, którego kierownikiem jest prof. Andres Aguilera, który zajmuje się niestabilnością genetyczną, czyli zaburzeniem prawidłowego funkcjonowania maszynerii genetycznej. Prowadzi to do stanów patologicznych, podczas których dochodzi do zwiększonych mutacji i zaburzeń chromosomowych, skutkując m.in. chorobami nowotworowymi. W Sewilli zajmowałem się poszukiwaniem nowych białek zaangażowanych w metabolizm R-loop, gdzie R-loop'y są hybridami DNA i RNA występującymi podczas transkrypcji. Poza tym że pełnią w komórce pozytywną funkcję, mogą prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń w odczytanie informacji genetycznej.

Zważając na bogatą atrakcyjność Andaluzji, zarówno pod względem kulturowym, jak i architektonicznym, nie sposób narzekać na brak zajęć w czasie wolnym od akademickich zajęć. W Sewilli, poza udziałem w projekcie badawczym, miałem możliwości poznać wielu wspaniałych artystów ze środowiska flamenco oraz doświadczyć ich sposobu życia. Było to bardzo pozytywne doświadczenie, związane z nawiązaniem wielu nowych przyjaźni. To w przyszłości ułatwi mi lepsze zrozumienie otaczającego nas świata. Żyjąc blisko osób, które mają inną od naszej historię i tradycję, mamy możliwość dostrzec również w nas samych rzeczy, których wcześniej się nie zauważało. Tego typu obserwacje są dla mnie wyjątkowo ciekawe, bowiem wcześniej byłem na jedenastomiesięcznym stażu w Szwecji, na Uniwersytecie w Lund.

Fot. Archiwum

ZBIGNIEW
SARNA

STUDENT UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO OLIMPIJCZYKIEM

ANDRZEJ RZESZUTEK, student kierunku wychowania fizycznego UR, pojedzie na najbliższą letnią olimpiadę w Rio de Janeiro. Ten zawodnik „Stali” Rzeszów jest obecnie najlepszym polskim skoczkiem do wody, wielokrotnym mistrzem Polski w skokach z trampoliny 1-metrowej, 3-metrowej oraz 10-metrowej wieży, jak również w skokach synchronicznych ze swoim kolegą klubowym **Kacprem Lesiakiem**, studentem Politechniki Rzeszowskiej. Bardzo udany był dla niego rok 2015 zajmując w duecie drugie miejsce (Meksyk) oraz dwukrotnie trzecie miejsce (Malezja, Hiszpania) w zawodach Pucharu Świata, w konkurencji skoków synchronicznych z trampoliny 3-metrowej. W tym samym roku Andrzej

Rzeszutek dokonał wyjątkowego wyczynu – jako pierwszy Polak w tej dyscyplinie sportu zwyciężył w zawodach Pucharu Świata w konkurencji indywidualnej skoków z trampoliny trzymetrowej (Hiszpania). Jego trenerem jest **Andrzej Kozdrański**, trener reprezentacji Polski w skokach do wody – absolwent kierunku wychowania fizycznego naszej uczelni. Przy okazji należy wspomnieć, że Andrzej Rzeszutek przez cały okres studiów na Wydziale Wychowania Fizycznego (jest na etapie pisania pracy magisterskiej) potrafił łączyć naukę ze sportem, co nie zawsze byłoby możliwe – jak podkreśla – bez wielkiej przychylności ze strony nauczycieli Wydziału Wychowania Fizycznego i władz UR.





AGATA WIDLARZ

OBÓZ ZIMOWY WIERCHOMLA 2016

W dniach od 13 do 20 lutego 2016 r. odbył się obóz zimowy w Wierchomli, zorganizowany przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych dla studentów z niepełnosprawnością i wolontariuszy Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pieczę nad uczestnikami sprawowała wykwalifikowana kadra na czele z mgr Anną Kołodziej, kierownikiem zgrupowania.

Główną atrakcją obozu były sporty zimowe (narciarstwo), uprawiane pod czujnym okiem instruktorów. Wybierając grupę o odpowiednim stopniu zaawansowania, każdy student znalazł swoje miejsce i mógł szlifować umiejętności. Osoby mające przeciwwskazania do jazdy na nartach, także aktywnie spędzały czas na spacerach nordic walking.

W czasie wyjazdu zorganizowano warsztaty integracyjne, dzięki którym poprzez gry i zabawy (m.in. turniej gry w ping-ponga, kalambury i inne) uczestnicy spędzali wspólnie czas, poznawali się lepiej i zapominali o problemach dnia codziennego. Na obozie nie brakowało też rozrywki. Na dyskotekach dobrej zabawie oddawali się zarówno studenci, jak i ich opiekunowie. Podczas wspólnego śpiewania każdy mógł zaprezentować swój ukryty talent. Niektóre wykonania na długo pozostaną w naszej pamięci. Jedną z atrakcji było także ognisko. Pyszne jedzenie, regionalna muzyka i klimatyczne tańce wprawiły wszystkich we wspaniałe nastroje.

Jednak wszystko, co dobre, szybko się kończy, ale piękne wspomnienia pozostaną w nas na zawsze! Już niebawem wakacje i obozy letnie...

Fot. A. Kołodziej

SIATKÓWKA CORAZ POPULARNIEJSZA

1 marca 2016 roku ruszyła Akademicka Amatorska Liga Siatkówki Mieszanej, w której bierze udział 9 drużyn z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zmagania zawodników zakończą się podczas KultURaliów 2016.

Patronat nad rozgrywkami objął dr hab. prof. UR **Wojciech Walat** - prorektor ds. studenckich i kształcenia, który również oficjalnie otworzył turniej. Gościem specjalnym inauguracji był Mirosław Kazimierzczak, który wraz ze swoim zespołem brał udział w show „Mam talent”.

Turniej ma na celu promowanie siatkówki w akademickim środowisku. Rozgrywki zgłoszonych drużyn odbywają się we wtorki (od godziny 18.30) oraz w piątki (od godziny 19.00).

Organizatorzy serdecznie zapraszają do wspólnego kibicowania.

Fot. Archiwum



Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

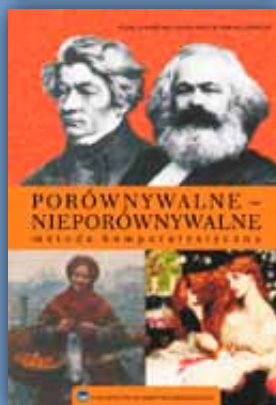
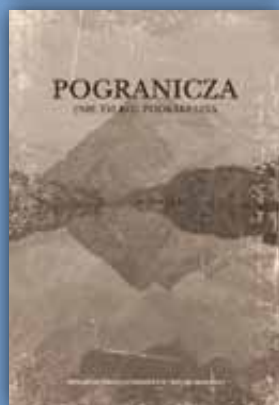
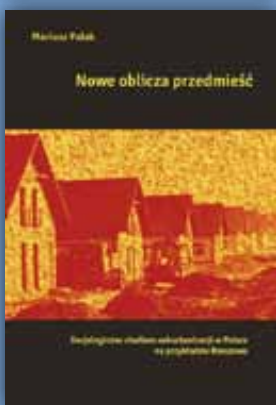
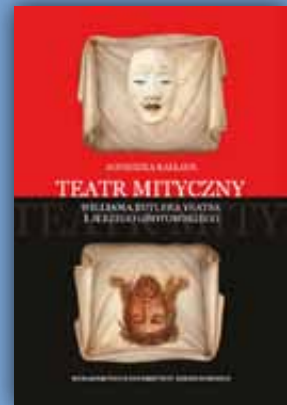
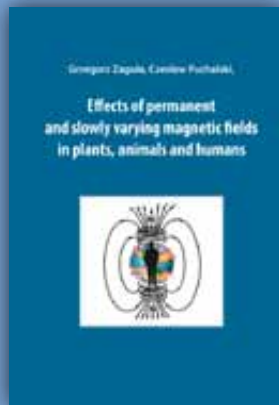
Druk: ZIMOWIT,

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl.

Redakcja: inż. Ludwik Borowiec, fot.: mgr Jadwiga Zydrzeń,

fot. na okładce (s. 1 i 2): J. Zydrzeń, nakład: 1200 szt.

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>